Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok IX. Nr. 9 (83).

# DZIENNIK URZĘDOWY

## KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO

LUBLIN, MAJ 1936 R.

TREŚĆ:

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

A. (ZARZĄDZENIA OGÓLNE).

# I. Część urzędowa.

57.

## ZARZĄDZENIE
## Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

z dnia 20 lutego 1936 r. Nr. II P-527/36

**w sprawie kwalifikacyj zawodowych wychowawczyń przedszkoli.**

Na podstawie art. 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o kwalifikacjach zawodowych wychowawczyń przedszkoli (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 645) wydaję następujące zarządzenie w sprawie wykonania poszczególnych artykułów powyższego rozporządzenia Prezydenta:

**do art. 2.**

§ 1. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może uznać inne studja za równoznaczne z ukończeniem Państwowego Seminarjum lub Liceum dla wychowawczyń przedszkoli na skutek odpowiednio udokumentowanego podania osób zainteresowanych, wniesionego do Ministerstwa W. R. i O. P. przez Inspektorat Szkolny, na którego terenie przebywają.

**do art. 3.**

§ 2. Osoby, posiadające w myśl obowiązujących przepisów kwalifikacje zawodowe do nauczania w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych, mogą je rozszerzyć na prowadzenie zajęć wychowawczych w przedszkolach przez zdanie egzaminu uzupełniającego w myśl przepisów § 33 Regulaminu egzaminu końcowego w Seminarjach Ochroniarskich z dnia 28 października 1929 roku (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 13).

**do art. 4.**

§ 3. (1) Minister W. R. i O. P. może uznać za posiadające kwalifikacje zawodowe do prowadzenia zajęć wychowawczych w przedszkolach osoby, nie mające w myśl rozporządzenia Prezydenta z dnia 27 października 1933 r. o kwalifikacjach zawodowych wychowawczyń przedszkoli (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 645) kwalifikacyj zawodowych, o ile przed dniem 30 października 1933 r. jako terminem wejścia w życie tego rozporządzenia ukończyły 30 rok życia i odbyły conajmniej trzyletnią praktykę w przedszkolach, uznaną za wybitną. Minister W. R. i O. P. dokonywa uznania praktyki w przedszkolach za wybitną łącznie z przyznawaniem kwalifikacyj na skutek odpowiednio udokumentowanego podania zainteresowanej osoby — na podstawie: 1) opinji Inspektora Szkolnego tego Obwodu, na którego terenie dana osoba pracowała lub pracuje i 2) wniosku Kuratora Okręgu Szkolnego. Do Inspektora Szkolnego należy nadto stwierdzenie faktu odbycia trzyletniej praktyki w przedszkolach przed dniem 30 października 1933 r.

(2) Podania o przyznanie kwalifikacyj wnosić należy do Ministerstwa W. R. i O. P. za pośrednictwem Inspektora Szkolnego, na którego terenie osoba zainteresowana przebywa.

**do art. 5.**

§ 4 (1) Osoby czynne w przedszkolach przed wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. t. j. przed dniem 30 października 1933 r. które przed tym terminem odbyły w przedszkolach conajmniej dwuletnią praktykę, uznaną za zadowalającą i nie posiadają kwalifikacyj, mogą je uzyskać do końca 1936 r. przez złożenie przed Państwową Komisją Egzaminacyjną specjalnego egzaminu.

(2) Egzamin ten składa się z części technicznej, piśmiennej i ustnej, która winna następować zawsze jako ostatnia. Część techniczną egzaminu stanowi egzamin z rysunku, robót ręcznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych, część piśmienną egzamin z języka polskiego; część ustną egzamin z religji, języka polskiego, nauki o Polsce oraz pedagogiki wraz z psychologją i nauką o fizycznem i psychicznem wychowaniu dziecka w wieku przedszkolnym.

(3) Oparty o program nauki w państwowem seminarjum ochroniarskiem egzamin winien mieć charakter przedewszystkiem praktyczny, w zakresie zaś poszczególnych przedmiotów winien ograniczać się do najważniejszych elementów. Egzamin ten winien wykazać — obok poziomu ogólnego wykształcenia kandydatek przedewszystkiem dokładniejszą znajomość i właściwe zrozumienie rzeczy istotnych, niezbędnych do należytego prowadzenia zajęć w przedszkolach.

§ 5. (1) Egzamin odbędzie się w marcu, czerwcu, wrześniu i grudniu 1936 r. w państwowych seminarjach ochroniarskich w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie, Wilnie i Mysłowicach. Termin grudniowy przeznacza się jedynie na powtórzenie egzaminu; na życzenie zainteresowanych można powtórzyć egzamin i w jednym i dwu poprzednich terminach. Kuratorowie Okręgów Szkolnych (Wojewoda Śląski) powołują specjalne Państwowe Komisje Egzaminacyjne i wyznaczają swoich delegatów, jako przewodniczących.

(2) Podania o dopuszczenie do egzaminu wnoszą kandydatki przez Inspektorat Szkolny, na którego terenie pracowały lub pracują, do właściwego Kuratorjum Okręgu Szkolnego. Do podania należy dołączyć: metrykę urodzenia, życiorys własnoręcznie napisany, posiadane świadectwa szkolne, potwierdzone przez właściwych Inspektorów Szkolnych, dowody praktyki w przedszkolu, spis przestudjowanych podręczników i przeczytanych książek oraz niepodklejoną fotografję, opatrzoną na stronie przedniej własnoręcznym podpisem kandydatki.

(3) Uznania dwuletniej praktyki za zadowalającą dokonywa Inspektor Szkolny tego obwodu

szkolnego, na którego terenie kandydatka pracowała przed dniem 30 października 1933 r. Przy ustalaniu oceny praktyki kandydatki winien Inspektor Szkolny wziąć pod uwagę jej usprawnienie w zakresie należytego prowadzenia zajęć w przedszkolu.

(4) Kuratorjum po stwierdzeniu, czy kandydatka spełnia warunki, wskazane w art. 5 rozporządzenia Prezydenta, przesyła podanie do Dyrekcji Państwowego Seminarjum Ochroniarskiego, przy którem powołało specjalną komisję egzaminacyjną. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego skierowuje podania kandydatek swego Okręgu do Dyrekcji Państwowego Seminarjum Ochroniarskiego w Warszawie. Kuratorjum O. S. Łuckiego — do Lwowa, Kuratorjum O. S. Brzeskiego — do Wilna.

(5) Egzamin odbywać się będzie przy zastosowaniu wskazań §§ 38 — 46, 48 — 52, 54 i 55, Regulaminu egzaminu końcowego w seminarjach ochroniarskich z dnia 28 października 1929 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 13, poz. 186).

(6) Egzamin może być powtórzony jeden raz i tylko w ciągu 1936 r.

(7) Opłata za egzamin wynosi 20 (dwadzieścia) złotych.

**do art. 6.**

§ 6. Wymieniony w art. 6. rozporządzenia Prezydenta Rz. egzamin końcowy będzie się, aż do odwołania, odbywał według przepisów Regulaminu egzaminu końcowego w seminarjach ochroniarskich z dnia 28 października 1929 r. (Dz. Urz. M. W. R. i O. P. Nr. 13, poz. 186).

**do art. 8.**

§ 7. Zezwolenia na prowadzenie zajęć wychowawczych w przedszkolach osobom, nie posiadającym kwalifikacyj zawodowych w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1933 r. o kwalifikacjach zawodowych wychowawczyń przedszkoli (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 645), udziela na podstawie art. 8 tego rozporządzenia, właściwy Kurator Okręgu Szkolnego (Wojewoda Śląski).

§ 8. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister
(—) *W. Świętosławski.*

---

58.

MINISTER
WYZNAN RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

**Odpis.**

Warszawa.

## OKÓLNIK Nr. 28

z dnia 27 marca 1936 r. (II P-944/36)

**w sprawie zwalczania wykroczeń młodzieży na terytorjum kolejowem.**

Ministerstwo Komunikacji stwierdza, iż w ciągu ostatnich paru lat coraz częściej powtarzają się na terytorjum kolejowem wydarzenia, spowodowane przez nieletnich, wyrażające się w obrzucaniu pociągów kamieniami, układaniu na szynach kolejowych kamieni lub innych przeszkód, zasypywaniu żwirem żłobków szynowych na przejazdach i t. p.

Powyższe występki, spowodowane najczęściej przez dzieci w wieku szkolnym, nie zdające sobie nieraz sprawy ze szkodliwości swych czynów, wpływają ujemnie na stan bezpieczeństwa na kolejach i pociągają za sobą znaczne straty. Zaznaczam, że do kategorji powyższych przekroczeń należy również niewłaściwe zachowanie się młodzieży wobec przejeżdżających aut, autobusów komunikacyjnych, tramwajów miejskich a nadto wykroczenia młodzieży dojeżdżającej do szkół. W sprawach tych obowiązkiem nauczyciela jest uświadomienie młodzieży o szkodliwości podobnego zachowania się.

W związku z powyższem podkreślam, iż właściwe i skuteczne realizowanie obowiązujących programów nauczania daje w szkołach ogólnokształcących i zawodowych podstawę i możność podniesienia zachowania się uczniów na należyty poziom i uchronienia młodzieży i jej rodziców od ewentualnych przykrych następstw w postaci m. inn. odpowiedzialności karnej.

Wobec wzmożenia się w ostatnich czasach wykroczeń tego rodzaju, przypominając polecenia okólnika z dnia 6 lipca 1930 r. Nr. II-12995/30 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 7, poz. 125) i zarządzenia z dnia 21 listopada 1930 r. Nr. II-26408/30 (uświadomienie o stratach, wywołanych psuciem linij telefonicznych) — polecam jak najenergiczniejsze przeciwdziałanie omawianym wyżej przekroczeniom i uświadomienie jak najszerszych kręgów młodzieży o obowiązkach dobrego obywatela. Należy dołożyć starań, by zarządzona akcja była celowa i konsekwentnie przeprowadzona.

Minister
(—) *W. Świętosławski.*

---

KURATORJUM
OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO
W LUBLINIE.

dnia 3 kwietnia 1936 r.
Nr. O. 6133/36.
Sprawa: j. w.

## OKÓLNIK Nr. 21

do wiadomości i wykonania.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) *St. Lewicki.*

59.

## PISMO OKÓLNE

z dnia 15.IV 1936 r. Nr. O.W.F. 7804/36

**w sprawie rozstrzygnięcia konkursu wędrówek wakacyjnych młodzieży szkolnej.**

Rok 1935 wykazał dość znaczny spadek liczby młodzieży i zespołów, biorących udział w wakacyjnych wędrówkach. Z 15 szkół, które w 1934 r. zorganizowały 57 zespołów, liczących ogółem 193 uczestników, w ubiegłym roku stanęło do konkursu w wędrówkach 39 uczniów i uczenic, zorganizowanych w 16 zespołach, reprezentujących zaledwie 7 szkół.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe rezultaty akcji budzenia wśród młodzieży zainteresowania wycieczkami turystyczno - krajoznawczemi, trudno przypuszczać, by wędrówki wakacyjne, tak pociągające młodzież, straciły nagle dla niej cały swój urok, lub by organizacja zespołów wędrownych, uwieńczona w 1934 r. naprawdę pięknemi wynikami, w 1935 r. stanęła niespodziewanie przed jakiemiś wyjątkowemi trudnościami, których ani młodzież, ani szkoły nie mogły pokonać.

Znamienną też jest rzeczą, że w dotychczasowych wędrówkach, zapoczątkowanych przez Kuratorjum w 1930 r. udział młodzieży ze szkół prywatnych był zawsze bardzo nieznaczny, oraz, że organizowaniem zespołów zajmują się co roku stale te same szkoły.

Z przytoczonych faktów nie chciałbym wysnuwać daleko idących wniosków, trudno jednakże przyjąć je milcząco do wiadomości. Byłoby *bardziej pożądane*, by Dyrekcje i Rady Pedagogiczne zastanowiły się przed tegorocznemi ferjami letniemi nietylko nad przyczynami tak nikłych w 1935 r. rezultatów akcji wędrówkowej, ale również nad sposobami ożywienia i spotęgowania wśród młodzieży ruchu turystyczno - krajoznawczego, który w całokształtcie dydaktyczno-wychowawczych zadań szkoły powinien zająć należne mu miejsce.

Do wędrówek w ubiegłym roku stanęły następujące szkoły i zespoły:

1. **Państwowe Gimnazjum im. J. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej:**
   a) 3-osobowy zespół rowerami z Białej do Gdyni,
   b) 2-osobowy zespół rowerami po Polsce Północnej,
   c) 2-osobowy zespół rowerami po Polsce Zachodniej.
2. **Państwowe Żeńskie Gimnazjum im. Unji Lubelskiej w Lublinie:**
   5-osobowy zespół pieszo z Lublina na Święty Krzyż.
3. **Państwowe Gimnazjum im. Hetm. Zamojskiego w Lublinie:**
   2-osobowy zespół pieszo po południowo-wschodniej Zamojszczyźnie.
4. **Państwowe Gimnazjum im. St. Staszica w Lublinie:**
   a) 2-osobowy zespół kajakami na trasie Bug—Niemen,
   b) 2-osobowy zespół rowerami z Lublina do Gdyni,
   c) 3-osobowy zespół kajakami na trasie Bug—Pina.
5. **Kombinowany 5-osobowy zespół harcerski uczniów Państwowego Gimnazjum im. Staszica i Zamojskiego w Lublinie** na trasie Lublin — Czerniowce — Bukareszt — Konstantynopol — Ateny — Wiedeń (częściowo kajakami, koleją i statkiem).
6. **Prywatne Gimnazjum im. Stef. Batorego w Lublinie:**
   2-osobowy zespół rowerami z Lublina do Gdyni.
7. **Państwowe Gimnazjum im. Wł. Jagiełły w Krasnymstawie:**
   a) 2-osobowy zespół pieszo po wojew. Wileńskiem,
   b) 3-osobowy zespół pieszo z Krasnegostawu do Worochty.
8. **Państwowe Gimnazjum im. B. Głowackiego w Tomaszowie Lub.:**
   a) 2-osobowy zespół pieszo po pow. tomaszowskim,
   b) 2-osobowy zespół pieszo po południowej części województwa lubelskiego,
   c) 2-osobowy zespół pieszo po zachodniej Małopolsce i Zagłębiu.

Komisja do oceny wędrówek przyznała:

I miejsce i wędrowną nagrodę Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego Państwowemu Gimnazjum im. B. Głowackiego w Tomaszowie Lubelskim,

II miejsce i dyplom Państwowemu Gimnazjum im. Unji Lubelskiej w Lublinie,

III miejsce i dyplom Państwowemu Gimnazjum im. J. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej.

Pozostałe szkoły otrzymują dyplomy za udział w wędrówkach.

Podając do wiadomości rozstrzygnięcie konkursu wędrówek wakacyjnych, zwracam uwagę Dyrekcyj na okólnik Kuratorjum w sprawie organizacji wędrówek z dnia 10 kwietnia 1934 r. Nr. O. W. F.-7716/34, umieszczony w Dz. Urz. Nr. 9 z maja 1934 r. Jednocześnie przesuwam termin zgłaszania projektowanych wędrówek wakacyjnych na dzień 10 czerwca każdego roku.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) *St. Lewicki.*

60.

## OKÓLNIK Nr. 17

z dnia 14 marca 1936 r. Nr. O-4937/36.

**w sprawie wydzierżawiania lokali w budynkach państwowych.**

W związku z faktem oddania przez jedno z Kuratorjów Okręgów Szkolnych bezpłatnie w dzierżawę instytucji prywatnej części lokalu po seminarjum nauczycielskiem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło w piśmie z dn. 22 lutego 1936 r Nr. BZ-16-Og-13 do Ministerstwa W. R i O. P., że zgodnie z § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 1924 r. (Monitor Polski Nr. 111, poz. 319) jedynie właściwy Wojewoda uprawniony jest do wydzierżawiania osobom lub instytucjom prywatnym lokali w budynkach państwowych, które przestały służyć istotnym potrzebom urzędów. Ponadto Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaznaczyło, że niema podstaw prawnych do oddawania lokali w budynkach państwowych osobom i instytucjom prywatnym bezpłatnie, a do ewentualnego wydzierżawiania lokali na warunkach ulgowych uprawnione jest jedynie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu.

Na podstawie okólnika Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 19 z dnia 10 marca 1936 r. (Nr. I Bud-566/36) Kuratorjum podaje powyższe wyjaśnienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do wiadomości i przestrzegania.

Kurator Okręgu Szkolnego

*(—) St. Lewicki.*

---

61.

## OKÓLNIK Nr. 22

z dnia 3 kwietnia 1936 r. Nr. O-6134/36.

**w sprawie sklepików szkolnych.**

W wyniku uchwał Komisji Handlowej, działającej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu w roku 1932, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało okólnik Nr. 97 z dnia 6 czerwca 1932 r (II P-4686/32) w sprawie spółdzielni uczniowskich i sklepików szkolnych w szkołach ogólnokształcących i zawodowych.

W okólniku tym Ministerstwo 1) zaleciło dążenie do oparcia sklepików szkolnych na właściwych zasadach spółdzielczości i 2) zaznaczyło, iż wywieranie na uczniów jakiegokolwiek przymusu co do obowiązku kupowania wyłącznie w pewnych wyznaczonych sklepach (firmach) względnie w sklepikach uczniowskich jest niedopuszczalne.

Tymczasem — jak wynika ze skarg kupców — wspomniany okólnik nie odniósł należytego skutku, na co wskazują również wyniki prac Międzyministerjalnej Komisji Współpracy z Samorządem Gospodarczym.

Na podstawie okólnika Nr. 27 Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 26 marca 1936 r. (II P-738/36) zabraniam wywierania jakiegokolwiek nacisku w sprawie kupowania książek, pomocy naukowych i przyborów szkolnych wyłącznie w wyznaczonych sklepach względnie kramikach uczniowskich.

Nadto zgodnie z brzmieniem okólnika Nr. 97 Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 6 czerwca 1932 r. (II P-4686/32) wzywam Nauczycielstwo do przestrzegania przy organizowaniu i prowadzeniu spółdzielni uczniowskich czystych, ideowych zasad spółdzielczości, podkreślając, że nadużywanie tej formy wychowawczej do prowadzenia takich czy innych na zysk obliczonych kramów szkolnych będzie stanowiło podstawę do dyskwalifikacji nauczyciela jako wychowawcy i ewentualnie pociągało konsekwencje prawno-służbowe.

Podkreślam przytem, że:

a) budzić zainteresowanie w kierunku tworzenia własnych spółdzielni i zyskiwania dla nich członków należy nie drogą przymusu, lecz uświadamianiem młodzieży o wartości ruchu spółdzielczego, popartego konkretnemi przykładami,

b) działalność spółdzielni pod względem organizacyjnym i rachunkowym musi być wzorowa tak, aby młodzież nietylko praktycznie nabywała wprawy w prowadzeniu takich i podobnych organizacyj społecznych, ale, aby miała przykład sumiennego, pełnego poczucia odpowiedzialności wywiązywania się z przyjętych obowiązków społecznych i gospodarowania groszem społecznym,

c) charakter spółdzielni uczniowskich zbliżać się winien pod względem organizacyjnym do spółdzielni normalnych. Porównywując je między sobą przy użyciu sprawozdań rocznych i zamknięć rachunkowych, należy wyciągać z tego odpowiednie wnioski dla celów wychowawczych np.: obciążyć spółdzielnię odpowiednim podatkiem na pewne cele ogólno-szkolne (np. dożywianie, kolonje wakacyjne i t. d.) i podatek ten uwzględnić w kalkulacji spółdzielni szkolnej w takiej wysokości, w jakiej występuje koszt lokalu administracji i podatek państwowy w kalkulacji normalnej spółdzielni i nietylko należy przeprowadzić odpowiednią kalkulację — ale rzetelnie wypełniać ciążące zobowiązania,

d) spółdzielnie uczniowskie, jako mające charakter wychowawczy, nie mogą być specjalnie uzależnione od spółdzielni nauczycielskich i zobowiązywane do czynienia w nich jedynie potrzebnych zakupów,

e) specjalnie należy zwrócić uwagę na sklepiki szkolne nieoparte na zasadach spółdzielczych a prowadzone przez nauczycielstwo względnie młodzież pod kierunkiem nauczycielstwa. Sklepiki takie, o ile tylko to jest możliwe, przekształcone być winny na sklepiki spółdzielcze. O ile pozostaną jeszcze w szkołach sklepiki niespół-

dzielcze, to żadną miarą nie mogą być prowadzone przez kogokolwiek z nauczycielstwa dla osobistego zysku a ścisłe zapiski w książkach rachunkowych każdego takiego sklepiku mają dać możność skontrolowania całości obrotu i zużycia osiągniętego zysku. Nauczycielstwo musi tak organizować i prowadzić wespół z młodzieżą spółdzielnie czy sklepiki szkolne, by nie dawało podstaw do zarzutów, że działalność ta obliczona jest na własną materjalną korzyść.

Dyrekcje i Kierownictwa szkół czynię odpowiedzialnemi za dopilnowanie, aby działalność spółdzielni i sklepików szkolnych odbywała się we właściwych formach a opieka nad niemi oddana była osobom przygotowanym do tej pracy.

P. P. Inspektorów Szkolnych proszę, aby w czasie wizytacyj wglądali również w działalność spółdzielni uczniowskich i sklepików szkolnych w sprawozdaniach swych dawali charakterystykę pracy szkoły w tym kierunku, a na zauważone niewłaściwości reagowali odpowiedniemi pouczeniami względnie zarządzeniami.

Kurator Okręgu Szkolnego
*(—) St. Lewicki.*

62.

## PISMO OKÓLNE

z dnia 10 kwietnia 1936 r. Nr. I-6097/36.

**w sprawie kursów i konferencyj wakacyjnych.**

W myśl zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 24 marca r. b. Nr. II P-1323/36, Kuratorjum projektuje w okresie wakacyj letnich 1936 r. zorganizowanie kursów i konferencyj, których wykaz załączam.

Będą one zorganizowane przy zachowaniu zasad, obowiązujących w r. 1935 i 1934 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z r. 1934 Nr. 4, poz. 67) ze ścisłem przestrzeganiem zupełnej dobrowolności udziału nauczycielstwa oraz z zastrzeżeniem, że zgłoszenia będą przyjmowane drogą służbową do dnia 30 maja b. r. włącznie, wpływające po dn. 1 czerwca w żadnym wypadku nie będą uwzględnione. Zasada, iż jedna grupa nie może liczyć więcej niż 50 – 60 słuchaczy będzie bardzo ściśle przestrzegana.

Czas trwania kursów i konferencyj oznaczam na okres od 6 do 25 lipca r. b. włącznie.

Do dnia 15 czerwca r. b. prześlą mi Panowie liczbowe wykazy zgłoszeń na poszczególne kursy i konferencje w celu ostatecznego ustalenia, które z nich będą się mogły odbyć.

Kurator Okręgu Szkolnego
*(—) St. Lewicki.*

WYKAZ
konferencyj i kursów wakacyjnych, projektowanych w Okręgu Szkolnym Lubelskim w 1936 r. w czasie od 6 do 25 lipca włącznie.

| | Miejscowość | Temat |
|---|---|---|
| Konferencje | 1) Lublin | Zagadnienia, związane z pracą kierowników szkół niżej zorganizowanych. |
| | 2) Siedlce | „ „ „ |
| | 3) Zamość | „ „ „ |
| | 4) Lublin | Zagadnienia, programowo-metodyczne, dotyczące nowych programów nauczania w szkołach I i II st. |
| | 5) Zamość | Zagadnienia, progr.-metod., dotyczące nowych programów nauczania w szkołach I i II st. |
| Kursy: | 1) Lublin | jęz. polski i historja |
| | 2) Zamość | jęz. polski i historja ze szczególnem uwzględn. szk. niżej zorganizowanych. |
| | 3) Siedlce | arytmetyka z geometrją i zajęcia praktyczne |
| | 4) „ | nauka o przyrodzie i geografja |
| | 5) Lublin | rysunek, zajęcia praktyczne i higjena ze szczeg. uwzględn. szkół niżej zorganizowanych |
| | 6) „ | śpiew |

63.

## OKÓLNIK Nr. 18

z dnia 14 marca 1936 r. Nr. O-4936/36.

**w sprawie ulg w opłatach szkolnych, dla dzieci czynnych funkcjonarjuszów Lasów Państwowych.**

Ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśniło w piśmie okólnem z dnia 10 marca 1936 r. Nr. IR-1409/36, że dzieci czynnych funkcjonarjuszów Lasów Państwowych mają prawo korzystania z ulg, przewidzianych dla dzieci czynnych funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych, ponieważ ani przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 661), ani przepisy art. 1 i art. 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 28 października 1933 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 663) i rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 67) nie uprawniają do wniosku, jakoby Lasy Państwowe były odrębnem przedsię-

biorstwem państwowem w prawnem tego słowa znaczeniu, a nie tylko gałęzią administracji państwowej, wyodrębnioną gospodarczo.

W tym stanie rzeczy zmiany żadnej nie wprowadza preliminarz budżetowy na rok 1936/37, gdzie Lasy Państwowe figurują jako przedsiębiorstwo państwowe.

Systematyka preliminarza budżetowego podyktowana jest w tym wypadku przedewszystkiem względami gospodarczemi i nie może wpłynąć na ocenę stanu prawnego, wynikającego z cytowanych na wstępie przepisów prawnych.

Z wymienionych przepisów prawnych wynika niedwuznacznie, że funkcjonarjusze administracji lasów państwowych są funkcjonarjuszami państwowemi w rozumieniu ustawy o państwowej służbie cywilnej (por. nadto rozp. Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1934 r. poz. 66 Dz. U. R. P.) i rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) *St. Lewicki.*

64.

## RUCH SŁUŻBOWY.

**Szkolnictwo powszechne.**

**Przeniesieni w stan spoczynku z dniem 30 kwietnia 1936 r.**

| NAZWISKO i IMIĘ | stanowisko | miejscowość | Nr. |
|---|---|---|---|
| **Lelkowa Władysława** | naucz. szkoły powsz. | Lublin | 4212 |
| **Chmielewska Bronisława** | " " " | Czarnystok | 4333 |

**z dniem 31 maja 1936 r.**

| NAZWISKO i IMIĘ | stanowisko | miejscowość | Nr. |
|---|---|---|---|
| **Majcher Jan** | naucz. szkoły powsz. | Kujawy | 5773 |
| **Serek Ignacy** | " " " | Buchałowice | 5906 |
| **Hartman Lejzor** | " " " | Ryki | 5782 |
| **Czerwiński Jan** | " " " | Talczyn | 5298 |

65.

## KOMUNIKATY.

**Komunikat w sprawie Państwowych Wyższych Kursów Nauczycielskich w r. szk. 1936/37.**

W roku szkolnym 1936/37 czynne będą na Państwowych Wyższych Kursach Nauczycielskich następujące grupy: humanistyczna (język polski, historja) w Krakowie i Warszawie; geograficzno-przyrodnicza we Lwowie i Warszawie, matematyczno-przyrodnicza (matematyka, przyroda żywa i martwa) w Poznaniu i Warszawie; rysunków i zajęć praktycznych (dla mężczyzn) w Warszawie, oraz śpiewu i wychowania fizycznego (dla mężczyzn i kobiet) w Poznaniu.

Oprócz urlopów płatnych przewiduje się dla uczestników urlopy płatne za zwrotem kosztów zastępstwa na raty, względnie za zwrotem kosztów zastępstwa bez spłat ratalnych oraz bezpłatne.

Świadectwa zdrowia mogą wydawać prócz lekarzy powiatowych, także lekarze szkolni czynni przy szkołach państwowych. Lekarze szkolni jednak nie są obowiązani do bezpłatnego wydawania wspomnianych świadectw zdrowia. Do podań, oprócz załączników, wymienionych w Regulaminie W.K.N., należy dołączać w miarę możności zaświadczenia z przesłuchanych kursów uzupełniających (wakacyjnych lub z lekcjami w ciągu r. szk.) i dowody prac (lekcyj próbnych, referatów), wykonanych na konferencjach rejonowych. Zaświadczenia tych kursów będą brane pod uwagę przy kwalifikowaniu podań.

Kandydaci, ubiegający się o urlop płatny za zwrotem kosztów zastępstwa na raty, winni zaznaczyć to wyraźnie w podaniu oraz dołączyć deklarację według wzoru, podanego w Dzienniku Urz. z r. 1929, Nr. 4, poz. 42.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 1 maja 1936 r. Nr. II. P-800/36.

---

W dniach 23 i 24 czerwca bieżącego roku odbędzie się zjazd byłych uczenic Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego żeńskiego im. A. Asnyka we Lwowie. Wobec tego Komitet zwraca się do wszystkich absolwentek z gorącym apelem o gremjalne wzięcie udziału w zjeździe.

Informacyj udziela p. O. Gajekowa, Lwów, Al. Sakramentek l. 7. Państwowe Seminarjum Naucz. żeńskie im. A. Asnyka.

---

Gdyński Związek Propagandy Turystycznej prowadząc od szeregu lat propagandę polskiego morza stwierdził, że wycieczki szkolne przyjeżdżające do Gdyni narażone są na wydatki nieprzewidziane, spowodowane wykorzystaniem sytuacji przez tut. elementy, żerujące na przybyłych nieznających stosunków lokalnych.

Celem zapobieżenia w przyszłości nadużyciom ze strony pośredników i zapewnienia wycieczkom, że koszty ich pobytu nad morzem nie będą wyższe, niż były zgóry przewidziane, Gdyński Związek Propagandy Turystycznej przy pomocy technicznej Wagons — Lits/Cook oddział w Gdyni — opracował program ryczałtowych pobytów dla wycieczek szkolnych, a mianowicie:

*pobyt jednodniowy*: obejmuje całodzienne utrzymanie (śniadanie, obiad i kolacje), kwaterę z pościelą, zwiedzanie miasta, zwiedzanie portu specjalną motorówką i przewodnika razem wynosi . . . . . . 4.30 zł.

*pobyt dwudniowy*: obejmuje w pierwszym dniu, jak wyżej, w drugim dniu także całodzienne utrzymanie z kwaterą oraz przejazd statkiem na Hel, wzg. do Jastarni, razem wynosi za dwa dni od osoby— . . . 9.70 zł.

Gdyński Związek Propagandy Turystycznej prosi P. P. Inspektorów szkolnych, dyrekcje szkół średnich i powszechnych, aby wycieczki szkolne mające zamiar przyjechać do Gdyni zgłaszały we własnym interesie na czas swój przyjazd do Gdyńskiego Związku Propagandy Turystycznej, gmach Żeglugi Polskiej w Gdyni, który bezinteresownie załatwi wszelkie sprawy dotyczące pobytu wycieczek szkolnych w Gdyni i na wybrzeżu.

---

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 19 lutego 1936 r. Nr. I. Pr.-4483/36, Kwalifikacja mapek L. 13188-89, zatwierdziło jako środek naukowy dla uczniów gimnazjum, niżej wymienione narciarskie mapy plastyczne, wydane przez nasze Towarzystwo:

Blokdiagram Nr. 1 Grupa „Babiej Góry".
„ Nr. 4 „Beskid Śląski i Mały".
*Cena dla szkół zł. 0.60 za sztukę.*

---

Koło Wychowawców Fizycznych w Warszawie wznowiło wydawanie dwutygodnika sportowego młodzieży szkolnej „Stadjon Młodych".

„Stadjon Młodych" jako czasopismo, poświęcone omawianiu wszelkich przejawów i potrzeb życia sportowego młodzieży wszystkich typów szkół, nie wyłączając szkół powszechnych, zasługuje na jak najżyczliwsze poparcie Dyrekcyj i Kierownictw szkół, szkolnych kół i klubów sportowych, jak również samej młodzieży, która w tem czasopiśmie znajdzie swego powiernika i przyjaciela w sprawach sportowych, tak żywo ją interesujących.

Roczna prenumerata „Stadjon Młodych" wynosi 6 zł., półroczna 3 zł.

Adres Radakcji — Warszawa, ul. Myśliwiecka 7/9.

66.

# II. Część nieurzędowa.

Dr. J. MOROZOWA.

## STAN HIGJENY I OPIEKI HIGJENICZNO LEKARSKIEJ W SZKOŁACH OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO W ROKU SZKOLNYM 1934/35.

### I. Stan sanitarny budynków i pomieszczeń szkolnych.

1) *Gimnazja Państwowe* (16 szkół).

3 szkoły mieszczą się w budynkach nowych, wzniesionych na użytek szkół w ciągu ostatnich kilku lat z uwzględnieniem współczesnych wymagań higjeny zarówno w rozmiarach, rozplanowaniu i oświetleniu pomieszczeń, jak i wyposażeniu budynków w urządzenia sanitarno-higjeniczne. Są to: Gimn. m. im. Staszica w Lublinie, Gimn. koed. im. Czartoryskiego w Puławach i Gimnazjum koed im. B. Głowackiego w Tomaszowie Lub. Szkoły te mają oświetlenie sztuczne elektryczne, wodociągi, urządzenia kanalizacyjne i kąpieliska natryskowe.

5 szkół zajmuje budynki wzniesione dla celów szkolnych przed kilkudziesięciu laty, a następnie częściowo przerabiane, lub przez uzupełnienie urządzeń sanitarnych przystosowywane do potrzeb bieżących. Są to: Gimn. m. w Białej Podlaskiej, Gimn. koed. w Chełmie i Krasnymstawie, Gimn. ż. w Lublinie i Gimn. m. im. Żółkiewskiego w Siedlcach. Z tych 5-iu szkół dwie przedstawiają stan sanitarny naogół dobry i wyposażone są w instalacje wodociągowe, kanalizacyjne i kąpieliska natryskowe; są to: Gimn. koed. im. Czarnieckiego w Chełmie i Gimn. ż. im. Unji Lubelskiej w Lublinie. Z 3-ch pozostałych 2 szkoły mają tylko urządzenia wodociągowe, bez kanalizacji i kąpielisk (Gimn. m. w Białej-Podlaskiej i Gimn. m. im. Żółkiewskiego w Siedlcach); jedna, częściowo rozbudowana w r. szk. 1934/35 (Gimn. m. w Krasnymstawie) pozbawiona jest urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. Wszystkie te szkoły mają budynki murowane I- i II-piętrowe, oświetlenie sztuczne, elektryczne.

2 szkoły w Zamościu (Gimn. m. im. Zamojskiego i Gimn. ż. im. Konopnickiej) mieszczą się w gmachu dawnej Akademji Zamojskiej, częściowo tylko przystosowanym do potrzeb szkół współczesnych; oba te gimnazja mają oświetlenie elektryczne, wodociągi i kanalizację, kąpielisk nie posiadają.

6 szkół zajmuje budynki wzniesione na inne cele, jak gmachy poklasztorne, lub stare domy murowane mieszkalne, częściowo przerabiane i rozbudowywane. Są to gimnazja: im. E. Plater ż. w Białej Podlaskiej, im. Staszica koed. w Hru-

bieszowie, im. Zamojskiego m. w Lublinie, im. T. Kościuszki m. w Łukowie, im. B. Prusa m. w Siedlcach i im. Kr. Jadwigi ż. w Siedlcach.

Z tych szkół dwie posiadają wodociągi kanalizację i kąpielisko — Gimn. k. w Hrubieszowie i Gimn. ż. w Siedlcach, 2 wodociągi i kanalizację (Gimn. ż. w Białej-Podlaskiej i Gimn. im. Zamojskiego w Lublinie), 2 nie mają wodociągów, ani urządzeń kanalizacyjnych (Gimn m. w Łukowie i Gimn. m. im Prusa w Siedlcach).

Oświetlenie elektryczne mają wszystkie te szkoły.

Jak wynika z powyższego zestawienia, z 16 gimnazjów państw. w Okręgu tylko 3 są w zupełności przystowane do wymagań higjeny szkolnej w zakresie podstawowych warunków pomieszczeń i urządzeń sanitarnych — pozostałe 12 szkół okazuje wciąż jeszcze większe lub mniejsze braki, wynikające bądź to z ujemnych cech budownictwa szkolnego wieku XIX i poprzednich, jak niedostateczne oświetlenie naturalne sal szkolnych, bądź też z braku odpowiednich pomieszczeń dodatkowych jak szatnie, sale rekreacyjne, jadalnie i t. d., wreszcie z zasadniczych, a trudnych do usunięcia wad budynków wzniesionych na inne cele, a nawet pozbawionych najważniejszych urządzeń sanitarnych, jak wodociągi i kanalizacja. Ponadto w większości szkół dotkliwie daje się odczuwać przepełnienie lokali. W najgorszych warunkach higjenicznych znajduje się Gimnazjum m. im. Prusa w Siedlcach, gdzie do zasadniczych wad lokalu, nie odpowiadającego potrzebom szkoły dołącza się brak urządzeń higjenicznych, przepełnienie i brak placu do gier i zabaw przy szkole.

W porównaniu ze stanem sanitarnym gimnazjów państwowych w Okręgu w r. szk. 1931/32 stwierdza się jednakże wybitną poprawę.

W tym czteroletnim okresie zaszły w pomieszczeniach i urządzeniach szkół następujące zmiany:

Jedna szkoła uzyskała nowowzniesiony budynek, wymieniony powyżej w grupie pomieszczeń odpowiadających współczesnym wymaganiom higjeny (P. Gimn. m. im. Staszica w Lublinie). Jedna szkoła została przeniesiona z lokalu wynajętego, mało odpowiedniego — do budynku wzniesionego na szkołę za czasów rządów zaborczych, a w r. szk. 1933/34 i 1934/35 poddanego gruntownemu remontowi i przeróbkom, przyczem urządzono kąpielisko. (P. Gimn. żeńsk. im. Unji Lub. w Lublinie) Jedna szkoła została rozbudowana, w nowowzniesionym w r. 1932/33 budynku drewnianym urządzono salę gimnastyczną, kilka sal szkolnych i pracownie (P. Gimn. żeńskie im. Kr. Jadwigi w Siedlcach).

W jednej szkole przeprowadzono gruntowny remont połączony z częściową przeróbką wewnętrzną budynku, przyczem urządzono oprócz nowych sal szkolnych, szatnię dla dziewcząt i kąpielisko natryskowe z rozbieralnią oraz zwiększono ilość ustępów skanalizowanych (Państwowe Gimn. koeduk. im. Staszica w Hrubieszowie).

W jednej szkole wykończono i oddano do użytku przybudówkę wzniesioną przed kilku laty, w której pomieszczono salę gimnastyczną, 3 sale lekcyjne i pokój przeznaczony na kąpielisko. (P. Gimn. im. Jagiełły w Krasnymstawie).

W jednej szkole przeprowadzono gruntowny remont połączony z przeróbkami wewnętrznemi budynku, dzięki którym stan higjeniczny doznał wybitnej poprawy (P. Gimn. męska im. Kościuszki w Łukowie).

W dwóch szkołach urządzono ustępy skanalizowane i umywalnie wodociągowe (P. Gimn. żeńskie im. E. Plater w Białej-Podl. i P. Gimn. męskie im. Zamojskiego w Zamościu). Ponadto we wszystkich szkołach dokonywano corocznie mniejszych zmian i uzupełnień, które przyczyniły się do podniesienia stanu higjenicznego, jak naprawa podłóg i okien, urządzenie szatni, doprowadzenie instalacji wodociągowej do niektórych pomieszczeń, zamiana ławek na stoliki, urządzanie boiska i porządkowanie terenu szkolnego, uzupełnienia urządzeń pracowni szkolnych, gabinetu lekarskiego, kuchni, jadalni i t. p.

Rok szk. 1934/35 obejmuje następujące ważniejsze zmiany w stanie budynków gimnazjów państwowych:

1) Wykończenie przybudówki Gimn. męsk. w Krasnymstawie.

2) Przeróbki i remont w Gimn. koed. w Hrubieszowie.

3) Przeróbki i remont drugiej połowy budynku Gimn. żeńsk. w Lublinie.

4) Urządzenie ustępów skanalizowanych i umywalni w Gimn. żeńsk. im. E. Plater w Białej-Podl. i Gimn. męsk. im. Zamojskiego w Zamościu.

### Internaty i bursy przy gimnazjach państwowych.

W r. szk. 1934/35 przy 7 szkołach prowadzono internaty, przeznaczono wyłącznie lub przeważnie dla młodzieży danego zakładu, przy niewielkim udziale młodzieży innych szkół średnich i zawodowych. Były to internaty przy

P. Gimn. m. im. Kraszewskiego w Białej-Podl.
" k. im. Czarnieckiego w Chełmie,
" k. im. Staszica w Hrubieszowie,
" k. im. Jagiełły w Krasnymstawie,
" m. im Kościuszki w Łukowie,
" m. im. Prusa w Siedlcach,
" m. im. Zamojskiego w Zamościu.

Z tych 7 internatów tylko 3 w Chełmie, Hrubieszowie i Krasnymstawie skupiają większą liczbę młodzieży, przez co wywierają pewien wpływ dodatni na całokształt warunków higjenicznych życia szkolnego, pozostałe, jako zbyt małe i prymitywnie urządzone są raczej stancjami szkolnemi pod opieką wychowawców.

Z początkiem roku szk. 1934/35 powstały 2 nowe internaty, w Hrubieszowie i Krasnymstawie.

W Zamościu, Chełmie i Lublinie uczenice państw. gimnazjów żeńskich korzystają z internatów państw. seminarjów nauczycielskich w coraz większym zakresie, w miarę zmniejszania się liczby uczenic w seminarjach, ponadto część młodzieży kilku gimnazjów w Lublinie znajduje pomieszczenie w bursach, prowadzonych przez organizacje społeczne pozaszkolne, jak Tow. Opieki nad młodzieżą z Kresów (bursa dla chłopców) i Zw. Pracy Obyw. Kobiet (bursa dla dziewcząt). Najsłabiej zorganizowana jest opieka internatowa nad młodzieżą w Siedlcach, gdzie mała bursa przy Gimn. B. Prusa i internat P. Seminarjum N. m. nie mogą zaspokoić potrzeb obu gimnazjów męskich, a uczenice zamiejscowe gimnazjum żeńskiego korzystają tylko ze stancyj prywatnych wobec braku bursy żeńskiej w mieście. W mniejszych ośrodkach szkolnych, jak Biała Podl., Puławy i Tomaszów Lub. również daje się odczuwać brak internatów dla młodzieży gimnazjalnej; w Tomaszowie Lub. budynek przeznaczony na internat pozostaje od kilku lat w stanie surowym wskutek braku środków na jego wykończenie i urządzenie. Oddanie do użytku odpowiednio urządzonych internatów dla młodzieży męskiej i żeńskiej w Tomaszowie Lub. staje się z każdym rokiem bardziej palącą potrzebą, gdyż szkoła ta skupia znaczną ilość młodzieży, kierowanej tam dla poprawy stanu zdrowia w ogólnie znanych w okręgu korzystnych warunkach zdrowotnych zarówno samej szkoły jak i jej otoczenia (teren lesisty i piaszczysty, suchy, dobre warunki dla sportów zimowych). Uruchomienie internatów mogłoby więc zapewnić zasadniczą podstawę do zorganizowania opieki nad młodzieżą pochodzącą ze środowisk gruźliczych, wątłą, skłonną do schorzeń dróg oddechowych i t. p. — w warunkach zbliżonych do szkół uzdrowiskowych.

2) *Państwowe Zakłady Kształcenia Nauczycieli* (8 szkół).

Dwie szkoły zajmują budynki wzniesione na szkoły przy końcu XIX w. (P. Sem. Naucz. m. w Siedlcach i w Chełmie), jedna mieści się w gmachu dawnej Akademji Zamojskiej (P. Sem. N. ż. w Zamościu,) pozostałe 4 seminarja nauczycielskie — w budynkach przerobionych na cele szkolne z klasztorów, lub domów mieszkalnych, Państw. Pedagogjum w Lublinie — w starym domu mieszkalnym b. słabo przystosowanym do potrzeb szkoły, położonym w ciasno zabudowanej i nieskanalizowanej dzielnicy staromiejskiej.

Ogólne warunki sanitarne dobre (poza brakiem kanalizacji) posiada Państw. Seminarjum Naucz. m. w Leśnej Podlaskiej, średnie — Seminarja m. i ż. w Chełmie oraz Semin. m. w Siedlcach i w Lublinie, złe — Seminarja żeńskie w Lublinie i Zamościu, oraz Państw. Pedagogjum w Lublinie.

Wszystkie te szkoły mieszczą się w budynkach murowanych z oświetleniem sztucznem elektrycznem. W jednej szkole brak wodociągu i urządzeń kanalizacyjnych (P. Semin. Naucz. m. w Siedlcach), w dwóch brak kanalizacyj (P. Sem. N. m. w Leśnej Podl. i Państw. Pedagogjum w Lublinie), 3 szkoły nie posiadają kąpielisk (Sem. N. m. i P. Pedag. w Lublinie, P. Sem. Naucz. m. w Siedlcach).

**Internaty przy Państw. Zakładach Kształcenia Nauczycieli.**

Przy 6 seminarjach prowadzone są internaty. Są to:
Państwowe Seminarjum m. w Chełmie,
„ „ ż. w Chełmie,
„ „ ż. w Lublinie,
„ „ m. w Leśnej Podl.,
„ „ m. w Siedlcach,
„ „ ż. w Zamościu.

Stan sanitarny tych internatów jest niejednakowy: najlepsze warunki mają pomieszczenia internatowe w Leśnej Podl. i w Zamościu, średnie — oba internaty seminarjalne w Chełmie i int. Sem. Naucz. m. w Siedlcach, złe — (lokal mało odpowiedni) internat P. Semin. Naucz. ż. w Lublinie.

2 szkoły nie posiadają własnych internatów (Państw. Pedagogjum i Seminarjum Naucz. m. w Lublinie) z wielką szkodą dla młodzieży tych zakładów, naogół b. niezamożnej i zmuszonej do korzystania ze stancyj prywatnych często nie odpowiadających najskromniejszym wymaganiom higjeny w zakresie pomieszczenia i odżywiania uczniów. Internaty przy innych P. Semin. Naucz. dowodzą w sposób najbardziej dobitny korzyści zdrowotnych opieki internatowej nad młodzieżą: nawet w tych internatach, które znajdują się w najcięższych warunkach, jak w P. Sem. Naucz. żeńsk. w Lublinie, rozwój fizyczny i stan zdrowia wychowanków przedstawia się o wiele lepiej w porównaniu z młodzieżą zamieszkałą na stancjach, a nawet i w domach rodziców lub krewnych.

W roku szk. 1934/35 nie dokonano żadnych większych zmian, ani przeróbek w pomieszczeniach Państw. Zakładów Kształcenia nauczycieli, ani też w internatach przy tych szkołach przeprowadzono tylko, jak w roku poprzednim, drobniejsze naprawy i uzupełnienia urządzeń, mające na celu utrzymanie stanu higj. na możliwie najlepszym w danych warunkach poziomie.

3) *Państwowe Szkoły Zawodowe i Rolnicze* (5 szkół).

1) Państwowa Szkoła Przemysłowo-Handlowa żeńska w Lublinie mieści się w budynku wzniesionym przed kilku laty dla użytku tej szkoły, niecałkowicie jeszcze wykończonym. Rozmiary i oświetlenie sal szkolnych odpowiadają w zupełności wymaganiom higjeny, budynek zaopatrzony jest w oświetlenie elektryczne, ogrzewanie centralne, urządzenia wentylacyjne, instalację wodociągową i kanalizacyjną, jednakże w związku

z częściowem tylko wykonaniem planu budowy brak jeszcze niektórych koniecznych pomieszczeń i urządzeń, jak kąpieliska, sali gimnastycznej i innych.

2) Państwowa Szkoła Handlowa Koedukacyjna w Chełmie Lub. mieści się w wynajętym domu murowanym II-piętrowym, nie odpowiadającym wymaganiom higjeny szkolnej. Pomimo częściowych przeróbek, dokonanych w ostatnich kilku latach, lokal ten nie daje się przystosować do potrzeb szkolnych i okazuje liczne wady zarówno w zakresie samych pomieszczeń, jak i urządzeń higjenicznych: ciasna klatka schodowa, brak odpowiednich pomieszczeń na szatnię, salę rekreacyjną, salę gimnastyczną, brak wodociągu, kanalizacji i kąpieliska.

3) Państwowa Szkoła Rzemieślnicza w Chełmie zajmuje budynek murowany własny, wzniesiony na szkołę przed kilkudziesięciu laty, w ostatnich latach drogą częściowych zmian i uzupełnień przystosowany w miarę możności do potrzeb higjeny, przez co osiągnięto stan sanitarny naogół dość dobry.

Szkoła ta posiada urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, oraz kąpielisko natryskowe.

4) Państw. Szkoła Rzem.-Przemysłowa w Siedlcach mieści się w budynku murowanym własnym, wzniesionym na szkołę w r. 1904, a w latach 1933/34 i 1934/35 rozbudowanym. Obecny stan sanitarny tej szkoły — dobry, dzięki nowouzyskanym obszernym i widnym pomieszczeniom, oraz wyposażeniu budynku w urządzenia wodociągowe, kanalizacyjne i wentylacyjne. Na kąpielisko, urządzono w r. 1934/35 odpowiednie pomieszczenie, lecz nie uruchomiono go z początkiem bież. roku szkolnego wskutek braku środków na zakupienie instalacji do ogrzewania wody.

5) Państw. Szkoła Spółdzielczości Rolniczej w Nałęczowie mieści się w budynku własnym, murowanym. Budynek ten wzniesiono wprawdzie na cele szkolne (szkoły prywatnej) w stosunkowo niedawnym czasie, bo przed kilkunastu laty, jednakże przy budowie nie uwzględniono w dostatecznej mierze wymagań higjeny, skutkiem czego pomieszczenia szkolne okazują liczne wady, jak np. b. słabe oświetlenie naturalne sali szkolnej, niedogodny rozkład i inne. Szkoła ta zaopatrzona jest w urządzenia wodociągowe, kanalizacyjne, oświetlenie elektryczne i prymitywne kąpielisko natryskowe. Warunki higjeniczne naogół są dość dobre, gdyż wady samego lokalu mogą być w pewnym stopniu wyrównane przez korzystne otoczenie szkoły (ogród, las), staranną opiekę internatową i zajęcia na wolnem powietrzu sprzyjające zachowaniu zdrowia uczniów w dobrym stanie. — W roku szk. 1934/35 zaszły następujące ważniejsze zmiany w stanie pomieszczeń państwowych szkół zawodowych:

1) Rozbudowa Państw. Szkoły Rzemieślniczej w Siedlcach.

2) Uruchomienie kąpieliska w Państw. Szkole Rzemieślniczej w Chełmie.

Ponadto dokonano mniejszych poprawek i uzupełnień urządzeń szkolnych, zmierzających do polepszenia warunków higjenicznych.

Dwie Państw. szkoły zawodowe mają własne internaty: Państw. Szkoła Rzemieślnicza w Chełmie i Państw. Szkoła Spółdzielczości Rolniczej w Nałęczowie.

4) *Gimnazja samorządowe, społeczne i prywatne* (24 szkoły).

W budynkach samorządowych mieściło się 5 szkół, w budynkach własnych (szk. społeczne i prywatne) mieściło się 9 szkół, w budynkach i lokalach wynajętych mieściło się 10 szkół.

W r. szk. 1934/35 jedna szkoła uzyskała nowe pomieszczenie, odpowiedniejsze od poprzedniego. w budynku po szkole powszechnej (Gimn. koed. Pow. Zw. Samorząd. w Garwolinie), przy jednej szkole założono internat dla młodzieży (Gimn Tow. Szk. Śr. w Janowie Lub.). Stan sanitarny budynków gimnazjów prywatnych przedstawia obraz niejednolity; obok kilku szkół zajmujących nowoczesne budynki, zaopatrzone we wszelkie urządzenia higjeniczne znajdują się szkoły o średnim poziomie warunków higjenicznych, wreszcie szkoły korzystające z budynków i lokali wynajętych, najczęściej słabo przystosowanych do wymagań higjeny szkolnej; jednakże zaznacza się z każdym rokiem pewna poprawa stanu sanitarnego gimnazjów prywatnych

Przy ośmiu gimnazjach prywatnych istniały w roku sprawozdawczym internaty.

5) *Prywatne Seminarjum dla wychowawczyń przedszkoli w Lublinie.*

Mieści się w lokalu wynajętym, naogół dość odpowiednim.

6) *Samorządowe i prywatne szkoły zawodowe i rolnicze* (27 szkół).

a) Szkoły Zawodowe (14 szkół): 7 szkół mieściło się w r. szk. 1934/35 w budynkach własnych, 7 — w wynajętych. 5 szkół ma warunki higjeniczne lokali naogół dość dobre, 9 — średnie i mało odpowiednie. Zaledwie w 5-u szkołach są urządzenia wodociągowe, w 4 — kanalizacyjne, jedna tylko szkoła posiada kąpielisko dla wychowanek internatu szkolnego. Przy dwóch szkołach prowadzono internaty.

b) Szkoły Rolnicze (13 szkół) znajdują się w dobrych naogół warunkach higjenicznych dzięki korzystnemu dla zdrowia uczniów położeniu tych szkół, oraz przeważnie dość odpowiednim, a w kilku szkołach zupełnie zadowalającym budynkom i ich urządzeniom sanitarnym, wreszcie dzięki opiece internatowej we wszystkich szkołach.

7) *Szkoły Zawodowe Dokształcające* (23 szkoły).

Mieszczą się w lokalach szkół zawodowych i powszechnych z wyjątkiem jednej szkoły w Lublinie, która posiada osobny lokal w nowym budynku Państwowej Szkoły Przemysłowo-

Handlowej ż. We wszystkich niemal pozostałych szkołach daje się odczuwać znaczne przepełnienie, brak urządzeń higjenicznych, jak umywalnie, skanalizowane ustępy i kąpieliska. Całokształt warunków, w jakich odbywa się dokształcanie młodzieży pracującej zawodowo, przedstawia się zatem niekorzystnie pod względem higjenicznym, zwłaszcza, że i potrzeby na tym terenie są szczególnie duże ze względu na rodzaj zajęcia uczniów, ogólną ich niezamożność i złe warunki higjeniczne domowe.

8. *Szkoły powszechne publiczne.*

Podstawowe warunki higjeniczne pomieszczeń szkolnych, zależne od ilości izb w budynkach własnych i wynajętych — przedstawia załączona tablica. W związku z postępującą budową szkół i stopniową likwidacją pomieszczeń najmniej odpowiednich warunki te doznają corocznie pewnej poprawy, jednakże wszędzie daje się odczuwać przepełnienie lokali szkolnych i przeciążenie ich, (w miastach), nauką na dwie zmiany. Zaopatrywanie szkół w prymitywne chociażby urządzenia higjeniczne, szczególnie ważne dla realizowania programu wychowania higjenicznego i zajęć z kultury życia codziennego — postępuje zwolna naprzód, wśród nieustającej walki z trudnościami materjalnemi.

## II. Osiedla szkolne i klasy na wolnem powietrzu.

Osiedli szkolnych nie było w r. sprawozdawczym, jak i w latach poprzednich na terenie Okręgu. W kilku szkołach średnich posiadających własne ogrody nauka odbywa się częściowo, w ciepłych porach roku, w altanach na ten cel wzniesionych.

## III. Poradnie lekarskie szkolne.

Poradni lekarskich dla uczniów szkół średnich nie było, jak poprzednio, w Okręgu. Rolę ich spełniają poczęści gabinety lekarskie szkolne, pozatem uczniowie korzystają w miarę potrzeby i możności z przychodni miejskich, kolejowych, szpitalnych, Ubezpieczalni Społ. i t. d. W miejscowościach, w których istnieją Ośrodki Zdrowia, lekarze szkolni utrzymują z niemi ścisły kontakt, kierując uczniów na badania specjalistyczne, w pierwszym rzędzie w kierunku gruźlicy i jaglicy. W ostatnim roku szk. wzrosła również współpraca Ośrodków Zdrowia ze szkołami powszechnemi, które nietylko korzystają z badań i porad w ośrodkach, ale niekiedy nawet znajdują się pod stałą opieką higjeniczną pielęgniarek, zatrudnionych w Ośrodkach Zdrowia. Jedyne na terenie Okręgu ambulatorjum, lekarskie szkolne czynne było w Lublinie, wyłącznie dla dziatwy szkół powszechnych. W ambulatorjum tem, obsługiwanem przez 3 lekarzy szkolnych udzielono porad 1708 dzieciom w r. szk. 1934/35.

## IV. Higjenistki szkolne.

W jednem Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem żeńskiem (w Lublinie) zatrudniona była, jak w latach poprzednich, higjenistka szkolna, zaangażowana wyłącznie dla tej szkoły wraz z internatem i szkołą ćwiczeń przez Komitet Rodzicielski i Zarząd internatu. Czynności jej obejmowały pomoc przy badaniach lekarskich, nadzór nad higjeną indywidualną uczenic szkoły ćwiczeń, organizowanie kąpieli w kąpielisku szkolnem, odwiedzanie stancyj, pogadanki higj. w szkole ćwiczeń i opiekę nad choremi uczenicami w szpitaliku internatu.

Działalność higjenistek szkół powszechnych przedstawia w zestawieniu tablica „Opieka higj. lek. w szkołach powszechnych".

## V. Opieka higj. lekarska i pomoc dentystyczna w szkołach średnich i zawodowych.

a) Państwowe Gimnazja i Zakłady Kształcenia Nauczycieli. Wszystkie szkoły znajdowały się pod stałą opieką lekarzy szkolnych, zatrudnionych w różnej ilości godzin, od 5-iu do 12-u godzin tygodniowo, zależnie od liczby uczniów i warunków lokalnych szkół (szkoły koedukacyjne, obecność lub brak internatu szkolnego). Przydzielony przez Min. W. R. i O. P. kontyngent godzin lekarskich okazał się jednak niewystarczający w stosunku do istotnych potrzeb szkół państwowych, wobec czego zaszła konieczność skasowania w większości gimnazjów godzin przeznaczonych na pomoc dentystyczną, którą opłacają od tego czasu Komitety Rodzicielskie. W Seminarjach Nauczycielskich i Państw. Pedagogjum utrzymano pomoc dentystyczną, opłacaną przez Kuratorjum po 2—3 godz. tygodniowo. Jedynym zakładem, zaopatrzonym w dostateczną liczbę godzin opieki lekarskiej i pomocy dentystycznej było P. Seminarjum Naucz. m. w Leśnej Podlaskiej, gdzie zatrudniony był, jak w latach poprzednich, lekarz stale zamieszkały na miejscu w szkole (18 godz. tyg.) i dentystka dojeżdżająca z Białej-Podl. na 6 godz. pracy tygodniowo.

W państwowych szkołach zawodowych liczba godzin opieki higj. lekarskiej i pomocy dentystycznej była naogół wystarczająca, dzięki specjalnym przepisom, regulującym przydział tych godzin w stosunku 1 godz. tyg. na 30 uczniów, a w szkołach posiadających warsztaty 1 godz. tyg. opieki lek. na 20 uczniów. Państw. Szkoła Spółdzielczości Rolniczej w Nałęczowie znajdowała się pod stałą opieką lekarki zamieszkałej na miejscu w szkole, jednakże staranna i stała ta opieka była wynikiem przypadkowego zbiegu okoliczności i dobrej woli lekarki miejscowej, która jest żoną jednego z nauczycieli szkoły, gdyż minimalne kwoty przeznaczone na opiekę higj. tej szkoły nie pozwoliłyby w innych warunkach na zaangażowanie stałego lekarza i zapewnienie uczniom nietylko opieki higjenicznej ale i możności korzystania z porad ambulatoryjnych i domowych bez żadnych ograniczeń.

Pomocy dentystycznej w tej szkole nie zorganizowano z powodu braku środków finansowych.

Gimnazja prywatne znajdowały się pod stałą opieką lekarzy szkolnych, zatrudnionych we wszystkich szkołach, nie wszędzie jednak w wystarczającej liczbie godzin. W mniejszych szkołach, nie rozporządzających dostatecznemi środkami, opieka higj.-lekarska była słabiej zorganizowana, na czem ucierpiała głównie propaganda higjeny przez szkołę, gdyż lekarze zatrudnieni przy obowiązkowych badaniach i poradach zmuszeni są odsuwać akcję propagandowo-higjeniczną na dalszy plan swej pracy. W 10 szkołach na ogólną liczbę 24 czynna była również pomoc dentystyczna, z tego w 6 szkołach we własnych gabinetach, na miejscu w szkole.

W prywatnych szkołach zawodowych opieka higj. lekarska była, jak w latach poprzednich, najsłabiej zorganizowana. Wprawdzie lekarze byli zatrudnieni we wszystkich szkołach, naogół jednak w niewystarczającej ilości godzin w stosunku do potrzeb tych szkół, które gromadzą młodzież najmniej zamożną i pochodzącą ze środowisk o niskiej kulturze higjenicznej, a zatem wymagającą najstaranniejszej opieki i dużych wysiłków personelu pedagogicznego w kierunku higjeniczno-wychowawczym. Pomoc dentystyczną miała tylko jedna szkoła (Prz. Handl. K. P. M S. w Zamościu). Szkoły zawodowe dokształcające były, z wyjątkiem jednej szkoły (w Lublinie) pozbawione stałej opieki higj. lekarskiej.

W samorządowych i prywatnych szkołach rolniczych opieka higjeniczno-lekarska we właściwem tego słowa znaczeniu nie istniała wcale, podobnie jak i w latach poprzednich. Lekarze „szkolni" (często byli nimi lekarze powiatowi lub samorządowi na których włożono dodatkowo obowiązek opieki nad szkołami rolniczemi) badali wprawdzie uczniów raz, lub w najlepszym razie dwa razy w ciągu roku szkolnego i udzielali w razie potrzeby porad ambulatoryjnych, albo pomocy na miejscu w szkole, jednakże działalność ich, ograniczona do rzadkich i dorywczych odwiedzin szkoły nie może odpowiadać wymaganiom racjonalnie pojętej stałej opieki higjeniczno-lekarskiej.

Wszelkie starania władz szkolnych w kierunku zorganizowania należytej opieki higj. lekarskiej nad szkołami rolniczemi pozostają, jak dotąd, bez rezultatu, wskutek trudności finansowych tych szkół, z niewątpliwą szkodą nietylko dla zdrowia uczniów, ale i dla krzewienia kultury higjenicznej wśród młodzieży rolniczej, a za jej pośrednictwem — wśród starszego społeczeństwa wiejskiego.

## VI. Nauczanie i propaganda higjeny w szkołach średnich i zawodowych.

1) Systematyczne lekcje higjeny odbywały się we wszystkich szkołach według obowiązujących programów. W Chełmie czynna była od 1.XI 1934 r. nowoutworzona Międzyszkolna Pracownia Higjeniczna, w której odbywały się lekcje higjeny z uczniami wszystkich 5-u tamtejszych szkół państwowych. Pomoce naukowe Pracowni, zebrane ze wszystkich szkół, oraz uzupełniane stopniowo drogą nowych zakupów, stanowią obecnie zbiór znacznie zasobniejszy niż te, jakiemi rozporządzały poszczególne szkoły, a wykorzystywanie przy lekcjach wszelkiego rodzaju tablic, wykresów, przyrządów laboratoryjnych, preparatów i przeźroczy ułatwia uczniom przyswajanie sobie podstawowych wiadomości z higjeny. Pracownia Higjeniczna w Chełmie ma zatem ułatwić nauczanie higjeny metodą poglądową, a nawet — częściowo — doświadczalną i o ile można sądzić z doświadczenia jednego roku szkolnego — zadanie to w miarę swoich środków spełnia.

Dążenia do podniesienia poziomu metodyki nauczania higjeny znalazły również swój wyraz w dalszych dwóch konferencjach metodycznych, zorganizowanych przez Kuratorjum w Siedlcach i Zamościu przy udziale wszystkich miejscowych lekarzy szkolnych oraz kilku nauczycieli przyrody i dyrektorów szkół. Referaty, lekcje pokazowe i dyskusje w toku tych konferencyj przeprowadzone przyniosły niewątpliwie pewną korzyść lekarzom szkolnym, zaznajamiając ich w sposób praktyczny z najważniejszemi podstawami metodyki nauczania. W poprzednim roku szkolnym (1933/34) odbyły się podobne konferencje w Lublinie i Chełmie.

2) Propaganda higjeny przez szkołę opierała się, podobnie jak w latach poprzednich, w sposób bezpośredni na pogadankach wygłaszanych przez lekarzy szkolnych dla młodzieży i jej rodziców, pośrednio zaś na odziaływaniu wychowawczem wszelkich zabiegów, mających na celu poprawę warunków higjenicznych szkoły i otoczenia domowego uczniów. Lekarze szkolni wygłosili ogółem 474 pogadanki w szkołach średnich i zawodowych, w tem w gimnazjach państwowych — 173, w państw. zakładach kształcenia nauczycieli — 57, w szkołach zawodowych 81 i w gimnazjach prywatnych — 163. Liczba pogadanek wynosiła od 1 do 32 w jednej szkole, przeważnie po kilka i kilkanaście w ciągu roku szkolnego. Koła Młodzieży P. C. K. czynne w kilkunastu szkołach średnich, przyczyniają się również do propagowania higjeny wśród swych członków przez urządzanie konkursów czystości, opiekę nad szkolnemi urządzeniami higjenicznemi, organizowanie pogadanek i okolicznościowych obchodów, poświęconych propagandzie higjeny. W zakresie działalności Kół Rodzicielskich i organizacyj z niemi współpracujących czynnikiem ułatwiającym propagandę higjeny wśród młodzieży są również internaty dla uczniów, jako teren, na którym najskuteczniej wdraża się młodzież do nabywania przyzwyczajeń higjenicznych i zrozumienia ich konieczności.

*Zwalczanie gruźlicy i alkoholizmu w szkole i przez szkołę.*

Zwalczanie gruźlicy w szkole polega przedewszystkiem na niedopuszczaniu do szkoły uczniów

chorych, drogą badań wstępnych. W razie zachorowania ucznia w czasie pobytu w szkole, lekarze szkolni przeprowadzają szczegółowe badania przy pomocy Poradni Przeciwgruźliczych i innych instytucyj, poczem w miarę możności kierują chorych do leczenia zakładowego lub ambulatoryjnego. Uczniowie z gruźlicą „otwartą" są z reguły zwalniani ze szkoły, conajmniej do czasu osiągnięcia wydatnej poprawy, zapewniającej bezpieczeństwo dla otoczenia. Nasilenie gruźlicy w różnych ośrodkach szkolnych przedstawia się niejednakowo, w Tomaszowie np. wypadki gruźlicy płuc należo do rzadkości, w Siedlcach natomiast szkoły wszelkich typów wykazują największe odsetki schorzeń gruźliczych. Akcja propagandowa przeciwgruźlicza oparta jest na pogadankach, obchodach „Dni przeciwgruźliczych" i zwiedzaniu odpowiednich instytucyj, jak Ośrodki Zdrowia, Przychodnie przeciwgruźlicze i t. p.

Propaganda przeciwalkoholowa opiera się również na pogadankach poświęconych temu tematowi, oraz na działalności organizacyj młodzieży, jak harcerstwo, kółka abstynenckie i Koła Mł. P. C. K.

## VII. Kolonje letnie.

W lecie 1935 r. około 600 uczniów szkół średnich i zawodowych przebywało na kolonjach letnich w różnych okolicach kraju, w woj. lubelskiem, na Podkarpaciu i nad morzem. Sprawozdania z kolonij wykazują naogół pomyślne wyniki tej akcji, zarówno w dziedzinie zdrowotnej, jak i wychowawczej. Na terenie Okręgu Szk. Lub. istnieją cztery większe ośrodki kolonijne: we Fronołowie n/Bugiem, gdzie Okręg Siedlecki P. C. K. organizuje corocznie kolonje dla 300 uczniów szkół wszelkich typów, w Kijanach i Zemborzycach pod Lublinem, oraz w Krasnobrodzie pow. zamojskiego, gdzie mieszczą się kolonje dla dziatwy szkół powszechnych, ponadto mniejsze punkty kolonijne rozmieszczane są corocznie w różnych powiatach w Okręgu.

Wizytacje szkół średnich, zawodowych i powszechnych publicznych, oraz burs, internatów i kolonij wykazują naogół postępującą poprawę warunków higjenicznych i nie duże starania w tym kierunku ze strony kierownictw szkół, organizacyj społecznych oraz lekarzy szkolnych. Potrzeby szkół w zakresie higjeny i ściśle z nią związanej opieki społecznej nad młodzieżą są jednak wciąż jeszcze ogromne, największe — ze zrozumiałych względów — w szkołach powszechnych, gdzie często sprawa dożywiania wysuwa się na czoło zagadnień z dziedziny ochrony zdrowia dziatwy szkolnej, narówni z przepełnieniem szkół i niedostatkiem odpowiednich pomieszczeń i urządzeń higjenicznych.

Opieka lekarska nad szkołami powszechnemi, zasadniczo niedostateczna, wymaga ponadto pewnej zmiany organizacji: stosowane niekiedy przez lekarzy masowe i ogólne przeglądy dzieci dają wyniki niewspółmiernie małe w stosunku do zużytego czasu i kosztów; niewątpliwie bardziej celowe byłoby dokładne zbadanie na początku roku szkolnego uczniów nowoprzybyłych do szkoły, oraz wskazanych przez nauczycieli uczniów wszystkich klas, podejrzanych na podstawie obserwacji codziennej, w kierunku złego stanu zdrowia. Koniecznem okazało się również udzielanie na miejscu porad ambulatoryjnych, co już częściowo zostało przez lekarzy szkolnych wprowadzone. Rozszerzenie opieki lekarskiej na wszystkie szkoły w Okręgu jest również koniecznością oczywistą, która naogół znajduje nawet zrozumienie u właściwych czynników samorządowych, natrafia jednak na trudne do pokonania przeszkody natury materjalnej.

*Kursy dokształcające dla nauczycieli w zakresie higjeny.*

W czasie od 10—12.I.1935 r. odbył się w Lublinie zorganizowany przez Koratorjum z polecenia Ministerstwa W. R. i O. P. kurs informacyjny z dziedziny higjeny szk. dla nauczycieli szkół powszechnych.

W czasie od 18—21.II.1935 r. odbył się również w Lublinie, zorganizowany przez Kuratorjum kurs informacyjny w zakresie higjeny szk. i wychowania fizycznego dla nauczycieli szkół rolniczych Okręgu.

Uczestnicy kursów wysłuchali wykładów z najważniejszych działów higjeny szk., zwiedzili również szereg instytucyj jak Ośrodek Zdrowia, urządzenia dezynfekcyjne szpitalne, wzorowy internat szkolny i in., a w ożywionych dyskusjach objawiło się ich zainteresowanie sprawami higjeny i chęć zdobycia jak największego zasobu wiadomości praktycznych. W zakresie wych. fiz. program kursu dla nauczycieli szkół rolniczych obejmował wykłady i zajęcia praktyczne.

*Kursy dla lekarzy.*

W kursie zorganizowanym w dn 8—16 IV.1935 r. przez Ministerstwo W. R. i O. P. w Warszawie wzięło udział 6 lekarzy szkolnych z okręgu lubelskiego.

*Konferencje rejonowe nauczycieli szkół powszechnych w Okr. Lub.*

3 konferencje rejonowe poświęcono wyłącznie zagadnieniom higjeny szkolnej. Wygłoszono na nich referaty i omawiano w dyskusjach najżywotniejsze sprawy z dziedziny higjeny szkolnej i realizacji programu zajęć praktycznych z kultury życia codziennego.

Tab Nr. 1. Zestawienie rozmiarów izb lekcyjnych w szkołach powszechnych publicznych Okręgu Szkolnego Lubelskiego w latach 1931 — 1935.

| Rok szkolny | Liczba izb lekcyjn. w budynkach | | Razem | Liczba izb lekcyjnych o powierzchni m² | | | | | | Liczba dzieci w szkołach |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | własnych | wynajęt. | | poniżej 20 | 20—24 | 24—30 | 30—40 | 40—50 | powyżej 50 | |
| 1931/32 | 2384 | 3288 | 5672 | 144 | 858 | 1447 | 1438 | 1077 | 700 | 349304 |
| 1932/33 | 2471 | 3145 | 5616 | 33 | 378 | 1620 | 1660 | 1152 | 773 | 362543 |
| 1933/34 | 2540 | 3206 | 5746 | — | 225 | 1451 | 1975 | 1273 | 822 | 386875 |
| 1934/35 | 2791 | 2965 | 5756 | — | 81 | 1929 | 2264 | 1521 | 961 | 370964 |

Tab. Nr. 2. Opieka higjeniczno-lekarska nad szkołami powszechnemi publicznemi Okręgu Szkolnego Lubelskiego w latach 1931 — 1935. Zestawienie liczbowe.

| Rok szkolny | Liczba szkół powsz. | Liczba dzieci w szk. | Liczba szkolnych | | | Liczba szkół wizytowanych przez lekarzy szkolnych | Liczba dzieci | | Liczba dzieci, którym udzielono pomocy | | Liczba dzieci skierowanych na | | Liczba dzieci dożywianych w szkołach w przybliżeniu |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | Lekarzy | Dentystów | Higjenistek | | zbadanych przez lekarzy szkolnych | obejrzanych przez higj. szk. | lekarskiej | dentystycznej | kolonje letnie | półkolonje | |
| 1931/32 | 2005 | 349304 | 34 | 5 | 8 | 346 | 77924 | 74394 | 7362 | 3623 | 612 | 1016 | 15000 |
| 1932/33 | 2031 | 362543 | 43 | 4 | 8 | 322 | 65454 | 73663 | 6982 | 3037 | 764 | 2145 | 19000 |
| 1933/34 | 2122 | 386875 | 49 | 4 | 9 | 411 | 79794 | 69529 | 13286 | 2496 | 891 | 2785 | 22000 |
| 1934/35 | 2258 | 370964 | 92 | 2 | 19 | 949 | 182755 | 66240 | 9446 | 860[1] | 3911[2] | 4636 | 17000 |

Tab. Nr. 3. Choroby zakaźne wśród młodzieży szkolnej w państw. i pryw. gimnazjach, zakładach kształcenia nauczycieli i szkołach zawodowych Okr. Szk. Lub. w roku szkolnym 1934/35 według sprawozdań lekarzy szkolnych.

| | Razem |
|---|---|
| Liczba uczniów | 12865 |
| Płonica (szkarlatyna) | 34 |
| Odra | 74 |
| Różyczka | 4 |
| Ospa wietrzna | 26 |
| Krztusiec (koklusz) | 7 |
| Błonica (dyfteryt) | 15 |
| Świnka | 69 |
| Drętwica karku | 1 |
| Tyfus brzuszny | 23 |
| Biegunka krwawa | 6 |
| Jaglica | 32 |
| Świerzba | 56 |

Tab. Nr. 4. Gruźlica wśród uczniów szkół średnich i zawodowych w r. szk. 1934/35 według sprawozdań lekarzy szkolnych. Okręg Szkolny Lubelski.

| | Uczniów zbadanych | Gruźlica płuc czynna | Gruźlica gruczołów śródpiersiowych | Gruźlica kości | Gruźlica innych narząd. |
|---|---|---|---|---|---|
| Państw. Zakłady Kształcenia Nauczycieli ze szk. ćwiczeń | 2046 | 18 | 15 | 3 | 2 |
| Gimnazja Państwowe | 5544 | 31 | 58 | 7 | — |
| Państw. Szkoły Zawod. | 675 | 4 | 4 | 1 | — |
| Prywatne „ „ | 1305 | 3 | 15 | 2 | — |
| Gimnazja Prywatne | 3295 | 8 | 7 | 4 | 4 |
| Razem | 12.865 | 64 | 99 | 17 | 6 |
| W roku szk. 1933/34 | 11.476 | 59 | 72 | 17 | 5 |

[1] Przeważnie pomoc doraźna, ponadto lek. dentysta szkół powszechnych w Lublinie wyleczył 305 zębów, usunął 718, zaplombował 312, usunął kamień u 328 uczniów.

[2] Ponadto na kolonje lecznicze wysłano 334 dzieci.

JÓZEF MAŹ.

# WYCHOWANIE FIZYCZNE W SZKOŁACH OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO.

W tem, co mówi się o wychowaniu fizycznem i o sporcie młodzieży szkolnej, jest zazwyczaj zbyt wiele materjału ogólnikowego, lub — co gorsze — niezupełnie zgodnego z istotnym stanem rzeczy.

Może więc cyfry, któremi operuję w niniejszym artykule, rzucą nieco więcej światła na istotę zagadnienia i ewentualną dyskusję na ten temat skierują na *właściwe* tory. A o to tylko chodzi.

Ponieważ przyczyny, dla których władze szkolne tyle ostatnio uwagi poświęcają kulturze fizycznej dziatwy i młodzieży są aż nadto *znane i uznane* by niemi się tu zajmować, przejdę od razu do właściwego tematu, to jest do cyfr, które wykażą ile zrobiono w szkolnictwie lubelskiem dla poprawienia warunków do pracy w. f., a ile — w stosunku do rzeczywistych potrzeb w tej dziedzinie — jest jeszcze do zrobienia.

## W szkolnictwie powszechnem było:

| w r. szk. 1931/32 na 1970 szkół z 336.130 dzieci | | w r. szk. 1934/35 na 2276 szkół z 396.699 dzieci |
|---|---|---|
| 1) 96 | — sal gimnast.-teatralno-rekreacyjnych, służących celom w. f. | — 106 |
| 2) 56 | — korytarzy, używanych do ćwiczeń cielesnych | — 69 |
| 3) — | — różnego typu sal, wynajętych dla tych celów | — 10 |
| 4) 1077 | — boisk, placyków i innych terenów do ćwiczeń, zabaw i gier | — 2162 |
| 5) 847 | — szkół, zaopatrzonych w przybory do zabaw i gier | — 1534 |
| 6) brak danych | — szkół, posiadających częściowo urządzone boiska i placyki | — 496 |
| 7) „ „ | — szkół, posiadających sprzęt sportowy, głównie łyżwy, sanki, narty | — 191 |
| 8) 15 | — szkół, zaopatrzonych częściowo w przyrządy gimnastyczne | — 158 |

W poszczególnych powiatach Okręgu warunki do pracy w. f. w r. szk. 1934/35 przedstawiały się następująco:

| Powiat | Ilość szkół [1]) | Liczba dzieci [1]) | Ilość szkół, posiadających | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | sale gimnastyczne | sale rekreacyjne, korytarze i inne, służące celom w. f. | boiska, placyki ponad 500 m² | dziedzińce, służące celom w. f. | placyki urządzone | przybory do zabaw i gier | różne przyrządy gimnastyczne | sprzęt sportowy |
| Biała Podl. . . . . . | 130 | 19103 | — | 9 | 29 | 86 | 13 | 69 | 7 | 9 |
| Radzyń . . . . . . . | 102 | 15477 | 3 | 4 | 39 | 75 | 26 | 92 | 5 | 7 |
| Chełm Lub. . . . . . | 171 | 27850 | 1 | 17 | 70 | 105 | 51 | 138 | 12 | 8 |
| Włodawa . . . . . . | 114 | 19189 | — | 10 | 54 | 72 | 43 | 99 | 7 | 4 |
| Lublin miasto . . . . . | 28 | 13599 | 2 | 9 | 6 | 13 | 2 | 28 | 5 | 3 |
| Lublin pow. . . . . . | 162 | 26646 | 1 | 9 | 56 | 75 | 13 | 85 | 6 | 8 |
| Lubartów . . . . . . | 118 | 17958 | 3 | 2 | 15 | 73 | 20 | 59 | 5 | 5 |
| Janów Lub. . . . . . | 132 | 24267 | — | 15 | 30 | 109 | 22 | 75 | 11 | 19 |
| Puławy . . . . . . . | 141 | 28463 | — | 9 | 19 | 72 | 26 | 66 | 4 | 9 |
| Garwolin . . . . . . | 145 | 27470 | 1 | 16 | 25 | 103 | 23 | 92 | 11 | 23 |
| Sokołów Podl. . . . . | 77 | 13610 | 3 | 7 | 33 | 43 | 25 | 63 | 8 | 22 |
| Węgrów . . . . . . | 94 | 14841 | 1 | 3 | 16 | 77 | 19 | 70 | 9 | 12 |
| Siedlce . . . . . . . | 125 | 23741 | 5 | 14 | 72 | 67 | 38 | 96 | 15 | 12 |
| Łuków . . . . . . . | 144 | 21691 | 2 | 10 | 72 | 92 | 53 | 123 | 10 | 7 |
| Tomaszów Lub. . . . . | 116 | 19061 | 1 | 2 | 41 | 87 | 19 | 78 | 2 | 13 |
| Hrubieszów . . . . . | 127 | 20367 | — | 13 | 50 | 103 | 43 | 103 | 18 | 12 |
| Zamość . . . . . . . | 131 | 22624 | 1 | 6 | 42 | 69 | 20 | 73 | 9 | 5 |
| Krasnystaw . . . . . | 117 | 21590 | — | 4 | 25 | 60 | 22 | 63 | 6 | 10 |
| Biłgoraj . . . . . . . | 102 | 19152 | 1 | 1 | 25 | 62 | 18 | 62 | 8 | 3 |
| Razem . . | 2.276 | 396.699 | 25 | 160 | 719 | 1443 | 496 | 1534 | 158 | 191 |

[1]) Ilość szkół i dzieci w/g stanu z dnia 1.X.1935.

Z powyższego wynika, że w r. szk. 1934/35:

| | brakowało placyków: w | szkołach, sprzętu do zabaw i gier: w | szkołach |
|---|---|---|---|
| w pow. bialskim | 15 | 51 | |
| „ radzyńskim | — | 10 | „ |
| „ chełmskim | — | 33 | „ |
| „ włodawskim | — | 15 | „ |
| w Lublinie mieście | 9 | 2 | „ |
| w pow. lubelskim | 31 | 77 | „ |
| „ lubartowskim | 30 | 59 | „ |
| „ janowskim | — | 57 | „ |
| „ puławskim | 50 | 75 | „ |
| „ garwolińskim | 17 | 53 | „ |
| „ sokołowskim | 1 | 14 | „ |
| „ węgrowskim | 1 | 24 | „ |
| „ siedleckim | — | 29 | „ |
| „ łukowskim | — | 21 | „ |
| „ tomaszowskim | — | 38 | „ |
| „ hrubieszowskim | — | 24 | „ |
| „ zamojskim | 20 | 58 | „ |
| „ krasnystawskim | 32 | 54 | „ |
| „ biłgorajskim | 15 | 40 | „ |

Tak więc 221 szkół w Okręgu dotychczas jeszcze nie posiada placyków do ćwiczeń, a w 732 szkołach niema wogóle żadnego sprzętu do zabaw i gier! Ilość dzieci, pozbawionych w szkołach powszechnych zorganizowanego, programowego ruchu, stanowi jeszcze bardzo poważną liczbę.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że ten niewątpliwy, aczkolwiek cyfrowo skromny dorobek w zakresie warunków do pracy w. f. jest efektem pracy zgórą 700 osób, posiadających specjalne przeszkolenie na różnego rodzaju kursach i studjach w. f., dojdziemy do przekonania, że w tej dziedzinie pracy szkolnej nauczycielstwo musi widocznie borykać się z poważnemi trudnościami, skoro szczere oddanie się sprawie wychowania fizycznego dziatwy, a w wielu wypadkach *naprawdę ofiarna i wyczerpująca praca* kilkuset osób tak skromne — jak dotychczas — dała wyniki

Kwestji tej *należałoby i warto byłoby* poświęcić nieco papieru i czasu, brak jednak miejsca i sprawozdawczy charakter artykułu nie pozwalają na to A szkoda!

Ponieważ jednak cyfry mają swoją wymowę, spodziewam się, że czynniki, zainteresowane wychowaniem fizycznem dziatwy, zapoznawszy się z niemi, wysnują bez trudu pożądane dla sprawy wnioski.

Warunki pracy w. f. w gimnazjach, zakładach kształcenia nauczycieli i w szkołach zawodowych przedstawiają się naogół korzystniej niż w szkołach powszechnych, niemniej jednak nie tak, by można je było — szczególnie w większości prywatnych gimnazjów i szkół zawodowych — uznać przynajmniej za dostateczne.

Niżej podane zestawienie obejmuje lata szkolne 1929/30 i 1934/35.

| Ilość szkół w roku szkolnym | | Rok szkolny | Nauczycieli | | Ilość posiadanych łącznie przez szkoły i młodzież: | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1929/30 | 1934/35 | | kwalifikowanych | niekwalifikowanych | własnych sal gimnastyczn. | teatralno-gimnastyczn. i in. | sal gimnast. wynajętych | boisk własnych | dziedzińców | boisk wynajętych | kortów tennisowych | rakiet tennisowych | rowerów | nart | łyżew | sanek | przystani wioślarskich | łodzi | kajaków |
| 16 | 16 | 1929/30 | 17 | 3 | 6 | 10 | 1 | 6 | 8 | 2 | — | 117 | 417 | 77 | 821 | 497 | 1 | 1 | — |
| gimnazjów państwowych | | 1934/35 | 21 | 1 | 18 | 1 | 1 | 12 | 2 | 2 | 3 | 350 | 1104 | 698 | 2875 | 1147 | 4 | 12 | 136 |
| 25 | 24 | 1929/30 | 10 | 18 | 9 | 15 | 1 | 2 | 19 | 1 | 1 | 129 | 359 | 19 | 1035 | 601 | — | 1 | — |
| gimnazjów prywatnych i samorządowych | | 1934/35 | 21 | 8 | 13 | 9 | 1 | 6 | 14 | 7 | 1 | 177 | 516 | 301 | 1506 | 704 | — | — | 43 |
| 9 | 8 | 1929/30 | 10 | — | 4 | 3 | 2 | 3 | 3 | 3 | — | 11 | 115 | 50 | 298 | 106 | — | 3 | 1 |
| państwowych zakładów kształcenia nauczycieli | | 1934/35 | 9 | — | 6 | — | 2 | 3 | 2 | 3 | — | 14 | 73 | 153 | 543 | 156 | — | 3 | 13 |
| 4 | 4 | 1929/30 | 4 | 1 | brak dokładnych danych | | | | | | | | | | | | | | |
| państwowe szkoły zawodowe | | 1934/35 | 5 | — | 2 | 2 | — | 3 | — | 1 | — | 5 | 45 | 87 | 210 | 93 | — | — | 2 |
| 20 | 15 | 1929/30 | 5 | 17 | brak dokładnych danych | | | | | | | | | | | | | | |
| szkół zawodowych prywatnych i samorządowych | | 1934/35 | 8 | 10 | 2 | 6 | 5 | 4 | 7 | 5 | — | 4 | 106 | 68 | 267 | 99 | — | 3 | 3 |
| 74 | 67 | 1929/30 | 46 | 39 | 19 | 28 | 4 | 11 | 30 | 6 | 1 | 257 | 891 | 146 | 2854 | 1204 | 1 | 5 | 1 |
| ogółem | | 1934/35 | 64 | 19 | 41 | 18 | 9 | 28 | 25 | 18 | 4 | 550 | 1844 | 1307 | 5401 | 2199 | 4 | 18 | 195 |

W ostatnim okresie sprawozdawczym, t.j. w r. szk. 1934/35 zaopatrzenie tych szkół w sprzęt do gier, sportów i lekkiej atletyki przedstawiało się:

bardzo dobrze w 2 szkołach państwowych (1 seminarjum, 1 gimnazjum),
dobrze w 13 gimnazjach, seminarjach i szkołach zawodowych państw., w 1 gimnazjum prywatnem,
dostatecznie w 10 gimnazjach i seminarjach państwowych, w 9 gimnazjach prywatnych,
niedostatecznie w 4 gimnazjach i seminarjach państwowych, w 15 gimnazjach prywatnych, w 11 szkołach zawod prywatnych.

W wykazach tych nie są uwzględnione szkoły rolnicze i dokształcające, gdyż sprawy w. f. w tych szkołach są dopiero w stadjum organizacji, którego w cyfry nie da się ująć. Nie jest też w nich wzięte pod uwagę jedno prywatne seminarjum ochroniarskie, które w zakresie w. f. korzysta całkowicie z pomocy seminarjum państwowego.

Dla uzupełnienia całokształtu poruszanego zagadnienia zatrzymam się jeszcze krótko nad kwestją sportu szkolnego.

Otóż władze szkolne, doceniając jak należy wartość i znaczenie życia sportowego, jak również i tkwiące w niem niebezpieczeństwa, dawno już przejęły całkowicie w swoje ręce sprawę „sportowania" i usportowienia młodzieży.

W konsekwencji tego stanowiska władz szkolnych i poparcia, jakiego udzielają one sportowi szkolnemu, mamy dzisiaj w Okręgu szkolne koła, względnie kluby sportowe (S. K. S) na terenie każdej szkoły państwowej i w większości szkół prywatnych. W takich zaś środowiskach jak Lublin, Chełm, Siedlce i Zamość życie sportowe młodzieży zogniskowało się w Międzyszkolnych Klubach Sportowych (M. K. S.).

Jak władze szkolne podchodzą do kwestji młodzieżowego sportu i na jakiej platformie pragną ugruntować jego dalszy pomyślny rozwój dowodzi Międzyszkolna Poradnia Sportowo-Lekarska w Lublinie, otwarta dużym wysiłkiem finansowym w marcu b. r. Nie jest wykluczone, że przy sprzyjających okolicznościach poradnie takie powstaną w niedalekiej przyszłości również i w innych większych środowiskach Lubelskiego Okręgu Szkolnego.

Zewnętrznym wyrazem stosunku władz szkolnych do kwestji współzawodnictwa sportowego młodzieży, zorganizowanej w szkolnych i międzyszkolnych kołach względnie klubach sportowych, są różnego rodzaju wewnętrzne i międzyszkolne zawody, do zawodów Okręgowych włącznie, jak również spotkania towarzyskie z klubami pozaszkolnemi, obejmujące niemal wszystkie dziedziny pracy sportowej w szkole.

Gdyby chodziło o wyniki, uzyskiwane przez „sportującą" młodzież szkolną, to ostatnie Okręgowe Święto Sportowe w Lublinie, zorganizowane w jesieni 1935 r. dowiodło, że są one na poziomie, wcale nie przynoszącym ujmy Okręgowi, lecz wręcz przeciwnie — świadczącym, że szkoła pracuje nietylko nad rozpowszechnieniem zamiłowań sportowych wśród młodzieży, lecz również i nad utrzymaniem wyników sportowych na odpowiednich wyżynach.

Na zakończenie jeszcze kilkanaście cyfr, ilustrujących stosunek stopni z wychowania fizycznego do ogólnych postępów w nauce 506 uczniów z 14 klas trzech najstarszych roczników w lubelskich szkołach średnich. Wszystkie te dane przedstawiają wyniki końcowej klasyfikacji w ub. r. szk.

| W nauce postęp ogólny | Wykazało uczniów | Procentowo około | Z ćwiczeń cielesnych otrzymało ocenę: | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | b. dobrą | % około | dobrą | % około | dostateczną | % około | niedostateczną | % około |
| bardzo dobry . | 19 | 3% | 5 | 26% | 9 | 47% | 5 | 26% | — | — |
| dobry . . . | 136 | 27% | 49 | 36% | 60 | 44% | 27 | 20% | — | — |
| dostateczny . | 312 | 62% | 62 | 20% | 138 | 44% | 112 | 36% | — | — |
| niedostateczny. | 39 | 8% | 6 | 16% | 14 | 36% | 19 | 48% | — | — |
| ogółem . | 506 | 100% | 122 | 24% | 221 | 44% | 163 | 32% | — | 0% |

Tabelkę tę, jak zresztą i inne zestawienia cyfrowe w artykule, podaję bez komentarzy i wniosków, których one bezwzględnie wymagają. Pozostawiam je do obszerniejszego omówienia w terminie późniejszym. Dzisiaj zastąpię je dwoma pytaniami, które poprostu same cisną się pod pióro, a mianowicie:

1. Czy poziom pracy wychowawczej i naukowej w szkołach, nie posiadających żadnych warunków, lub posiadających niedostateczne warunki do pracy nad wychowaniem fizycznem dziatwy i młodzieży jest wyższy i lepszy w swych wynikach niż w szkołach, w których ten dział pracy wychowawczej postawiony jest na odpowiednim poziomie?

2. Czy młodzież, stroniąca od ćwiczeńciele-

snych, wykazuje jakąkolwiek przewagę moralną i intelektualną nad młodzieżą „sportującą", rwącą się do ruchu?

Na pytania te nie odpowiadam. Może mnie kto w odpowiedzi na nie wyręczy.

Odpowiedzi tych oczekuję ze spokojem i wiarą, że skądkolwiek i od kogokolwiek ona będzie pochodziła, efekt jej będzie jeden: szkoły, zaniedbujące stronę fizyczną wychowania młodzieży i pozbawione warunków do pracy w tej dziedzinie, znikną z terenu naszego Okręgu już w najbliższym czasie, pod warunkiem jednakże, iż nad mojemi pytaniami zastanowi się każdy nauczyciel-wychowawca.

---

Dr. STEFAN MALESZYK.

# BADANIA LEKARSKIE MŁODZIEŻY SZKOLNEJ DLA CELÓW WYCH. FIZ. I SPORTU.

Wychowanie fizyczne jest z natury swej zagadnieniem niezmiernie złożonem. Celem jego bezpośrednim jest wprawdzie rozwój fizyczny, ponieważ jednak oddziaływa ono również i na stronę psychiczną człowieka, powinno być rozpatrywane i ze stanowiska psychologicznego.

W szkole bezpośrednim celem wychowania fizycznego jest przedewszystkiem osiągnięcie pewnego maximum rozwoju fizycznego, konstytucyjnie osiągalnego dla jednostki ćwiczącej, dalej zwalczanie braków fizycznych będących, czy to wynikiem konstytucji, czy też warunków życia i pracy, wzmacnianie odporności ustroju na szkodliwości zewnętrzne, zwłaszcza na choroby zakaźne, wreszcie danie młodzieży należytej możności ruchu i zabawy, jako źródła zdrowej radości.

Wszystkie ćwiczenia cielesne możemy podzielić na 4 zasadnicze grupy:

1) ćwiczenie siły, 2) ćwiczenie szybkości, 3) ćwiczenie wytrzymałości, 4) ćwiczenie zręczności. Wykonywane ćwiczenia w praktyce mają najczęściej charakter złożony.

Wszystkie ćwiczenia i sporty posiadają pewne zalety i wady, wynikające bądź z ich charakteru, bądź też ze sposobu ich stosowania, co czyni, że nie wszyscy mogą je uprawiać.

Wielką zaletą gimnastyki jest możność indywidualizacji w jej dawkowaniu, natomiast stronę ujemną stanowi okoliczność, iż ćwiczenia odbywają się najczęściej w lokalach zamkniętych. Jeżeli chodzi o gimnastykę na przyrządach, to oddziaływa ona zbyt jednostronnie na ćwiczenie mięśni pasa barkowego.

Do ćwiczeń najkorzystniejszych, nie posiadających czynników zniekształcających należą:

1) gimnastyka bez przyrządów, lekka atletyka, boks, wiosłowanie, pływanie i narciarstwo.

*Badanie lekarskie* ze stanowiska wychowania fizycznego ma przedewszystkiem na celu, jak każde badanie lekarskie, możliwie dokładne określenie stanu zdrowia badanego, oddzielenie jednostek zdrowych od chorych.

Wśród jednostek zdrowych znajduje się jednak bardzo wiele takich, które albo posiadają pewne braki fizyczne, albo też są konstytucjonalnie słabsze, a niekiedy równocześnie nadmiernie pobudliwe, to też u tej właśnie młodzieży należy ćwiczenia stosować w sposób nieco odmienny, należy je indywidualizować i przystosować do odmiennych potrzeb ustroju. Na tym terenie dopiero może się wytworzyć celowa współpraca nauczyciela ćwiczeń cielesnych z lekarzem szkolnym, co jest niezbędnym warunkiem, aby wychowanie fizyczne w szkole stało się racjonalnem i celowem. Lekarz musi określić, w jakich stanach ćwiczenia cielesne należy stosować oględnie, które z tych ćwiczeń w stosunku do sił jednostki są pożyteczne, a których trzeba unikać, ewentualnie jakie odrębne ćwiczenia należy stosować. Bardzo ważnem zadaniem lekarza jest wczesne stwierdzenie przemęczenia. Zdawałoby się, że w szkole przemęczenie nie powinno występować, ale niestety, tak nie jest. W wieku szkolnym do stanu przemęczenia prowadzi sport uprawiany najczęściej „dziko" poza szkołą, bez kontroli świadomego rzeczy trenera i lekarza. Szkody, jakie niejednokrotnie z tego powodu występują, wyrażają się nietylko w podupadnięciu stanu fizycznego, ale także w zmęczeniu psychicznem, zdenerwowaniu i osłabieniu ogólnem. Z tych wszystkich względów tak ważne jest badanie wydolności fizycznej, które powinno być włączone w całość badania lekarskiego młodzieży szkolnej, a które staje się niezbędne tam, gdzie lekarz podejrzewa, że ma do czynienia ze stanem przemęczenia.

Badanie sportowo-lekarskie nie może być przeprowadzone dokładnie w gabinecie lekarza szkolnego, gdyż pochłania bardzo dużo czasu, którym lekarz szkolny nie rozporządza. Zbadanie jednego ćwiczącego wymaga 30—35 minut czasu, pozatem potrzebne są pewne przyrządy pomocnicze, których zazwyczaj w gabinecie lekarza szkolnego nie mamy, gdyż są to bardzo drogie instrumenty, na które szkoły nie mogą sobie pozwolić.

Żeby ćwiczenia cielesne dawały pożytek młodemu organizmowi, musimy kontrolować stan zdrowotny i to powinno odbywać się w odpowiednio wyposażonych poradniach sportowych. Poradnia z założenia swego winna objąć wszystkich ćwiczących bez wyjątku, jeśli ma spełnić swoje zadanie, badanie zaś tylko miejscowych „asów" sportu nie jest celem poradni.

Badanie sportowo-lekarskie nie powinno też ograniczyć się do jednorazowego stwierdzenia stanu zdrowia, lecz każdy ćwiczący stale powinien utrzymywać kontakt z poradnią. Jednak przy dzisiejszym stanie organizacyjnym, przy

ograniczonych do minimum godzinach pracy, ilość zbadanych i skierowanych na właściwą drogę jest minimalna. To dzieje się we wszystkich poradniach sportowych. Drugim momentem utrudniającym pracę w poradniach sportowych jest niezrozumienie ważności dokładnego zbadania lekarskiego przez samą młodzież i rodziców. Ćwiczenia cielesne uważane są często jako zło, i bardzo dużo młodzieży, a z nią i rodziców stara się unikać ćwiczeń; każdego dnia całe gromady młodzieży dobijają się do szkolnych gabinetów lekarskich o zwolnienia.

Chcąc zaradzić temu stanowi, Kuratorjum Okr. Szk. Lub. otworzyło Poradnię Sportowo-Lekarską, której celem jest badanie młodzieży szkolnej, biorącej udział w zawodach sportowych M. K. S., oraz badanie młodzieży skarżącej się na niedomaganie fizyczne w związku z obowiązkowemi zajęciami z zakresu W. F. w szkołach. Poradnia czynna już od 1.III b. r. we wtorki i piątki od godz. 17—19 przy Państw. gimn. im. Zamoyskiego w Lublinie; cieszy się dużą frekwencją.

---

J. M.

# CHOROBY SERCA MŁODZIEŻY W WIEKU SZKOLNYM.

W Nr. 4 „Nowin Społeczno-Lekarskich" z roku bieżącego ukazał się artykuł Dra med. T. Boka z Milanówka pod powyższym tytułem. Autor podaje wyniki badań młodzieży szkolnej, prowadzonych w latach 1928—1934 w ambulatorjum szkolnem i w swoim gabinecie prywatnym, na podstawie których dochodzi do wniosku, że stan zdrowia, a w szczególności stan serca młodzieży szkolnej w granicach wieku 7 — 18 lat pogarsza się stale w latach ostatnich, przyczem pogorszenie to wzrasta z wiekiem młodzieży; następnie zastanawia się autor nad przyczynami tego zjawiska i dalszemi jego następstwami dla ogólnej zdrowotności społeczeństwa i obrony kraju. W streszczeniu przedstawiają się jego wywody w sposób następujący:

Rzetelna i uciążliwa praca nauczycielstwa polskiego zarówno w szkołach powszechnych jak i średnich realizuje naczelne hasła szkolnictwa, jakiemi są: wychowanie, wykształcenie i rozwój fizyczny młodzieży. Dwa pierwsze zagadnienia podlegają przedewszystkiem kompetencji pedagogów, którzy mają tu głos decydujący, natomiast w sprawie rozwoju fizycznego i zdrowia młodzieży konieczny jest stały kontakt i harmonijna współpraca nauczycieli z lekarzami, na których ciąży obowiązek czuwania nad zdrowiem młodego pokolenia. W ostatnich latach mnożą się jednak oznaki, stwierdzające luki w tym koniecznym kontakcie i dowody coraz większej zachorowalności młodzieży. Stan płuc i serca jest najlepszym obrazem stanu zdrowia młodzieży; na najważniejsze ze schorzeń płucnych, gruźlicę, wymagania stawiane uczniowi przez szkołę nie mają jednak zdaniem autora, wybitnego wpływu, na sprawności serca natomiast odbijają się zarówno rozmaite schorzenia, jak wszelkie przeciążenie pracą umysłową i fizyczną. Prof. Dr. T. Janiszewski wykazuje w zestawieniach wyników badań studentów, przyjętych na I-szy rok studjów 13,4% trwałych schorzeń serca u 2619 zbadanych, autor w swoich badaniach stwierdził 615 wypadków schorzeń serca zarówno trwałych, jak przejściowych wśród 1666 obserwowanych uczniów szkół powszechnych i średnich, co stanowi 30,9% wszystkich chorób. Dane przeciętne dla każdego roku wykazują ponadto stały wzrost odsetka chorób sercowych, a mianowicie na 100 rozmaitych chorób było trwałych chorób serca: w r. 1928 — 1,7
„ 1929 — 2,3
„ 1930 — 2,9
„ 1931 — 3,1
„ 1932 — 3,8
„ 1933 — 4,1
„ 1934 — 5,5

Badania autora wskazują również na stały wzrost trwałych chorób serca postępujący z wiekiem młodzieży — od 50% w stosunku do ogólnej ilości schorzeń sercowych w wieku lat 7-miu — do 89,2% w wieku lat 18, przyczem największy wzrost występuje w wieku 15 — 18 lat, a więc u młodzieży szkół średnich.

Dalej rozpatruje autor przypuszczalne przyczyny tego zjawiska, za jakie uważa: 1) kryzys materjalny, 2) wiek pokwitania, 3) przeciążenie umysłowe i 4) przeciążenie fizyczne. Dwie pierwsze przyczyny uznaje jednak za mniej ważne i luźno tylko związane ze wzrostem ilości trwałych schorzeń serca, główną zaś wagę przywiązuje do przeciążenia umysłowego i fizycznego młodzieży szkolnej.

Praca w szkole, (6 godzin) praca domowa, (do 4 a nawet 5 i 6 godzin) zebrania organizacyj szkolnych i uroczystości, zajmują młodzieży przeciętnie 11 godzin dziennie; jeżeli dodać 9 godzin snu i $2^1/_2$ godziny na posiłki i toaletę, pozostaje $1^1/_2$ godziny na dobę, w których zmieścić się musi czytanie książek, pism, lekcje muzyki, czy obcych języków; wreszcie kultywowanie własnych talentów i upodobań — młodzież odpoczywa zatem we śnie. Przy tym stanie rzeczy uczeń szkoły średniej jest bardziej przeciążony pracą umysłową, a często i związanym z nią wysiłkiem fizycznym, niż starszy od niego i silniejszy, wykwalifikowany urzędnik. Biorąc również pod uwagę fakt, że ani kryzys materjalny, ani okres dojrzewania młodzieży nie wpływają na zmniejszenie wymagań naszych pedagogów, dochodzi autor do wniosku, że przeciążenie umysłowe wpływa wydatnie na wzrost ilości zachorowań na serce wśród młodzieży szkolnej.

Omawiając następnie wartości wychowania fizycznego i sportów, jako czynników wspomagających rozwój fizyczny młodzieży, stwierdza

autor, że młodzież nasza kierowana ambicją, często niewspółmierną z zasobami sił i zdrowia, trenuje i ćwiczy nieraz ponad możność najzdrowszego nawet serca. Na dowód, że przemęczenie fizyczne bywa często przyczyną schorzeń sercowych podaje autor kilka przypadków obserwowanych wśród młodzieży szkolnej, w których racjonalny odpoczynek spowodował wybitną poprawę stanu serca i naodwrót — lekceważenie wskazań lekarskich w tym kierunku wpłynęło na wybitne pogorszenie. Reasumując dochodzi autor do wniosku, że coraz gorszy stan serca naszej młodzieży szkolnej spowodowany jest przedewszystkiem nadmiernym wysiłkiem zarówno fizycznym, jak i umysłowym, że wymagania stawiane młodzieży przez szkołę hartują tylko pewne bardziej odporne jednostki, skazując coraz większe rzesze młodzieży na smutne kalectwo życiowe, które grozi obniżeniem wydajności pracy i konsumcji społeczeństwa, a tem samem — siły i potęgi państwa.

Artykuł Dra Boka zasługuje na uwagę wszystkich czynników powołanych do sprawowania opieki nad młodzieżą szkolną, zarówno nauczycieli i wychowawców fizycznych jak i lekarzy szkolnych. Zbieranie dokładnych danych dotyczących wysiłków fizycznych i umysłowych, jakich wymaga od uczniów praca szkolna byłoby rzeczą bardzo ciekawą i pożądaną, gdyż materjały uzyskane z szerszych terenów szkolnictwa mogłyby dać podstawy do rozważań natury zasadniczej i tak niezmiernie ważnych, na temat: czy obecne programy szkolne i przeciętne warunki życiowe naszej młodzieży istotnie stawiają jej nadmierne — w stosunku do zasobów sił i zdrowia — wymagania.

---

JEREMI ŚLIWIŃSKI.

## PRÓBA PRAKTYCZNEGO WYKORZYSTANIA I ZASTOSOWANIA W ŻYCIU SZKOLNEM „TABEL MIERNIKA SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ" WYDANYCH PRZEZ RADĘ NAUKOWĄ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.[1]

Artykuł niniejszy, oparty na spostrzeżeniach z prób w szkołach Okręgu Łuckiego, oraz na wynikach próby sprawności fizycznej, b. r. z młodzieżą Państw. Gimnazjum im. Tad Kościuszki w Łucku, przeprowadzonej przez nauczyciela tego gimnazjum p. Kondratowicza Bronisława, traktuję jako próby praktycznego zastosowania w pracy szkolnej, wskazań i wytycznych Tabel miernika sprawności fizycznej, opracowanych przez Radę Naukową W. F.

Protokuł próby sprawności i pomiarów objął całą młodzież męską gimnazjum, a mianowicie klasy: I a, I b, I c, II a, II b, II c, III a, i III b. nowego gimnazjum, oraz klasy VI a, VI b, VII a, VII b, i VIII starego gimnazjum, co stanowi razem klas 13.

Liczbowo stan ten przedstawia się następująco: klasy I-sze — 79 młodzieży, klasy II-gie — 64, klasy III-cie — 32, klasy VI-te — 39, klasy VII-me — 25 oraz klasy VIII-me — 32, co stanowi łącznie 271 uczniów.

Faktycznie próbę odbyło 263. Uwzględniając podział na ukończone lata przypada z wiekiem:

| | | |
|---|---|---|
| 11 $^1/_2$ lat | — | 2 |
| 12 $^1/_2$ „ | — | 22 |
| 13 $^1/_2$ „ | — | 41 |
| 14 $^1/_2$ „ | — | 50 |
| 15 $^1/_2$ „ | — | 43 |
| 16 $^1/_2$ „ | — | 33 |
| 17 $^1/_2$ „ | — | 32 |
| 18 $^1/_2$ „ | — | 26 |
| 19 $^1/_2$ „ | — | 14 |

przy rozpiętości dość dużych różnic wieku w poszczególnych klasach. Naprzykład w klasie I c. od 11 $^1/_2$ lat (jeden), do 16 $^1/_2$ lat (jeden), w klasie II c. od 13 $^1/_2$ lat (sześciu) do 17 $^1/_2$ lat (jeden), w klasie VI od 14 $^1/_2$ lat (jeden) do 18 $^1/_2$ lat (siedmiu).

Jak wynika z powyższego materjał cyfrowo wysoki, ale bardzo zróżnicowany.

Dla całości obrazu podam jeszcze ocenę postawy uczniów ocenioną p/g Dr. Wł. Dybowskiego „Badanie zdolności fizycznej dla celów wychowania fizycznego i sportu" Lwów 1928 r. W-ctwo Z. N. im. Ossolińskich.

W poszczególnych klasach licząc procentowo zakwalifikowano:

---

[1] Artykuł p. Jeremiego Śliwińskiego, Okręgowego Instruktora W. F. w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łuckiego w Równem, zainteresuje niewątpliwie sfery pedagogiczne, a przedewszystkiem p. p. lekarzy szkolnych i wychowawców fizycznych ze względu na zestawienia porównania i wnioski, do jakich Autor doszedł po przeprowadzeniu prób na podstawie wytycznych tabel miernika sprawności fizycznej, opracowanej przez Radę Naukową W. F.

Jako wynik próby praktycznego zastosowania w pracy szkolnej tabel wspomnianego miernika, artykuł ten rzuca pewne światło na możliwości fizycznego wysiłku i sprawności fizycznej młodzieży, jak również na kwestję stosunku ocen z ćwiczeń cielesnych do warunków fizycznych i sprawnościowych naszych wychowanków.

Spodziewać się należy, że podobne próby przeprowadzane w Okręgu Lubelskim, dadzą równie ciekawe rezultaty, które przedłożone Radzie Naukowej W. F., będą stanowiły dla niej cenny materjał do dalszych badań naukowych w tym kierunku.

Tablica porównawcza procentowej kwalifikacji postawy młodzieży.

| Postawa klasy: | A | B | C | D | A + B | C + D | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| I | 8.86% | 50.64% | 31.64% | 8.86% | 59.50% | 40.50% | |
| II | 9.37% | 54.68% | 32.83% | 3.12% | 64 05% | 35.95% | |
| III | 34.37% | 43.75% | 15.62% | 6.26% | 78.12% | 21.88% | |
| VI | 33.33% | 56.41% | 7 69% | 2.57% | 89.74% | 10.26% | |
| VII | 48.00% | 36 00% | 12.00% | 4.00% | 84.00% | 16.00% | |
| VIII | 21.87% | 68.75% | 9.37% | 0.00% | 90.63% | 9.37% | |
| W szkole | 20.6% | 52.4% | 22.1% | 4.9% | 73.00% | 27.00% | |

Z powyższych cyfr dość jasno wynika, że pobyt w szkole wpływa na poprawienie postawy, gdyż ilość postaw C i D, choć nie jednej i tej samej młodzieży, poparta innemi danemi z promocjami, maleje.

Skolei przejdziemy do samej próby i otrzymane wyniki zestawmy z „Tabelami miernika”.

Na pierwszy ogień wysunę zestawienie średnich arytmetycznych dla każdego wieku, wzrostu, wagi, biegu, skoku i rzutu.

Zestawienia średnich wzrostu, ciężaru ciała i sprawności fizycznej podług miernika i przeprowadzonej próby.

| Wiek | Wzrost w cm. | | Waga w kg. | | Bieg w sek. | | Skok w cm. | | Rzut w m. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | p/g miernika | w/g próby | p/g miernika | w/g próby | p/g miernika | w/g próby | p/g miernika | w/g próby | p/g miernika | w/g próby |
| 10.½ | 133.67 | — | 28.96 | — | 11.13 | — | 76.44 | — | 38.16 | — |
| 11.½ | 140.11 | — | 33.57 | — | 10.67 | — | 85.14 | — | 43.22 | — |
| 12.½ | 145.95 | 148.22 | 37.96 | 37.75 | 10.26 | 10.31 | 93 00 | 95.57 | 48.00 | 44.91 |
| 13.½ | 151.20 | 145.64 | 42.15 | 40.17 | 9.90 | 10.35 | 100.02 | 94.12 | 52.51 | 45.73 |
| 14.½ | 155.87 | 155.90 | 46.11 | 45.13 | 9 60 | 9.90 | 106.19 | 99.10 | 56.74 | 48.41 |
| 15.½ | 159.94 | 163 13 | 49.87 | 52.68 | 9.34 | 9 49 | 111.50 | 107.38 | 60.70 | 57.58 |
| 16.½ | 163.42 | 162.42 | 53 41 | 57.58 | 9.13 | 8.99 | 116.00 | 118.09 | 64.39 | 65.75 |
| 17.½ | 166.30 | 169.46 | 56 75 | 60.93 | 8.98 | 8.57 | 119.64 | 125.31 | 67.80 | 64.86 |
| 18.½ | 168.60 | 171.78 | 59.86 | 63.39 | 8.88 | 8 47 | 122.43 | 127.91 | 70.93 | 74.04 |
| 19.½ | 170.31 | 174.10 | 62.77 | 64.07 | 8.82 | 8.34 | 124.38 | 131.16 | 73.80 | 80.00 |

Na 40 porównywanych pozycji okazuje się, że zaledwie dwie i to z małemi odchyleniami zgadzają się, 16 wykazuje odchylenia poniżej, a 22 — powyżej „Tabel miernika”.

Wyraźnie niedociąga do „Tabel miernika” sprawność w rzutach, następnie w biegach. Wiek lat 13 ½ i 14 ½ zdaje się być dla młodzieży okresem specjalnego obniżenia nasilenia rozwoju i sprawności fizycznej, gdyż 13 ½ latki w 100%, a 14 ½-latki w 80% wykazują liczby niższe od średnich „Tabeli”.

Następnie zestawmy ogólną sprawność naszej młodzieży; okazuje się, że:

w biegach odpowiada normie tabeli zaledwie 14.

w skokach — to samo.

a w rzutach — 16-tu.

Szczegółowa analiza poniższej tablicy wykazuje najróżnorodniejsze odchylenia, ale potwierdza wnioski wysnute poprzednio, że:

a) z wiekiem a właściwie z promocjami maleje liczba młodzieży usprawnienie której wartościujemy poniżej normy,

b) najsłabsze usprawnienie przedstawia grupa rzutów, następnie biegów,

c) klasy I i II (wieku 13 ½ — 41, 14 ½ — 42) wykazuje najsłabsze usprawnienie,

d) wstępująca młodzież do gimnazjum w większości nie posiada przygotowania w zakresie usprawnienia fizycznego czego dowodzą bardzo wielkie granice odchyleń w ocenie. Np. O-81 punktów, 5 — 77,4 — 79 i t. p. oraz ilość wyników niższych od przeciętnej.

Ilościowe zestawienie ogólnej sprawności ze specjalnym uwzględnieniem odchyleń od normy.

| Klasy: | Bieg: | | | | Skok: | | | | Rzut: | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Poniżej normy pkt. 0 - 49 | Norma pkt. 50 | Powyżej normy pkt. 51—100 | Granica odchyleń w punktach | Poniżej normy pkt. 0—49 | Norma pkt. 50 | Powyżej normy pkt. 51—100 | Granica odchyleń w punktach | Poniżej normy pkt. 0—49 | Norma pkt. 50 | Powyżej normy pkt. 51—100 | Granica odchyleń w punktach |
| I. | 48 | 4 | 26 | 0— 81 | 33 | 4 | 41 | 5—77 | 54 | 2 | 22 | 17— 70 |
| II. | 34 | 2 | 20 | 8— 83 | 36 | 2 | 18 | 5—71 | 40 | — | 16 | 4— 79 |
| III. | 19 | 1 | 10 | 0— 80 | 19 | 2 | 9 | 13—85 | 16 | 4 | 10 | 5— 69 |
| VI. | 10 | 5 | 23 | 24— 86 | 14 | 2 | 22 | 24—93 | 18 | 3 | 17 | 9— 71 |
| VII. | 4 | 1 | 18 | 37— 86 | 5 | 1 | 17 | 30—95 | 13 | 2 | 8 | 25— 75 |
| VIII. | 1 | 1 | 27 | 37—100 | 4 | 3 | 22 | 22—99 | 9 | 5 | 15 | 27—100 |
| | 116 | 14 | 124 | — | 111 | 14 | 129 | — | 150 | 16 | 88 | — |

Dość przejrzysty wyraz znajdują te wnioski w ocenie sprawności przeliczonej p/g „Tabel miernika" w skali średnio stopniowej, co ilustruje poniższa tablica.

Zestawienie ocen sprawności p/g „Tabeli miernika".

| Klasy | Wyjątkowo wysoka | Wysoka | Wyższa od przeciętn. | Przeciętna | Niższa od przeciętn. | Niska | Wyjątkowo niska |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| I. | — | — | 2 | 63 | 12 | 2 | — |
| II. | — | — | 1 | 44 | 10 | 1 | — |
| III. | — | — | 1 | 20 | 6 | 1 | — |
| VI. | — | — | 4 | 28 | 5 | — | — |
| VII. | — | 1 | 4 | 17 | 1 | — | — |
| VIII. | — | 2 | 9 | 16 | 1 | — | — |
| Razem | — | 3 | 21 | 188 | 35 | 4 | — |

Wynika z niej, że $^3/_4$ młodzieży posiada sprawność przeciętną, gdy w ilustracji oceny nauczyciela połowa młodzieży posiada ocenę dobrą i bardzo dobrą.

Należytym sprawdzianem tego sądu niech będzie również poniżej zamieszczony wykaz.

Zestawienie ocen uczniów za ćwiczenia cielesne zestawionych przez nauczycieli.

| Klasy | Bardzo dobrze | Dobrze | Dostatecznie | Niedostatecznie | Zwolnieni i nieklasyfik. |
|---|---|---|---|---|---|
| I. | 8 | 30 | 38 | 2 | 1 |
| II. | 9 | 22 | 24 | 1 | 8 |
| III. | 4 | 8 | 13 | 3 | 4 |
| VI. | 8 | 11 | 16 | 2 | 2 |
| VII. | 6 | 10 | 7 | — | 2 |
| VIII. | 7 | 9 | 12 | 1 | 3 |
| **Razem** | **42** | **90** | **110** | **9** | **20** |

Dla pełni obrazu porównajmy obie tablice przyjmując zgóry, że oceny p/g miernika równają się w skali ocen szkolnych;

ocena bardzo dobra = sprawności wyjątkowo wysokiej i sprawności wysokiej,
ocena dobra = sprawności wyższej od przeciętnej,
ocena dostateczna = sprawności przeciętnej,
ocena niedostateczna = sprawności niższej od przeciętnej i niskiej.

Te zaś oceny uzupełnijmy globalną oceną postawy: przy równaniu, postawa A. ocena b. dobrej, B. = dobrej, C. = dostatecznej, D. = niedostatecznej.

Tablica porównawcza ilości ocen wystawionych p/g miernika, p/g oceny nauczyciela i oceny postaw młodzieży.

| Oceny | Ilość ocen | | | Uwagi |
|---|---|---|---|---|
| | p/g miernika | p/g oceny nauczyc. | postaw. | |
| bardzo dobre | 3 | 42 | A— 52 | 20 uczniów nieklasyfik. |
| dobre | 21 | 90 | B—135 | |
| dostateczne | 188 | 110 | C— 54 | |
| niedostat. | 39 | 9 | D— 10 | |

Okaze się, że oceny p/g miernika nie pozostają w żadnym stosunku do ocen nauczyciela lub ocen postaw młodzieży.

Oceny nauczyciela w grupie niedostatecznych i b. dobrych, prawie że pokrywają się z oceną postaw, gdy zaś w grupie ocen dobrych i dostatecznych znowu wykazują „surowszą" ocenę nauczyciela. Fakty te zdaje się, że mają swe uzasadnienie w prawie psychofizycznem, że postawy b. dobre i złe zazwyczaj wykazują lepszą reakcję psychomotoryczną; w grupie zaś postaw średnich (postawy dobre i dostateczne) zawsze istnieją odchylenia: na plus, lub na minus.

Dla ścisłości chcę zaznaczyć, iż oceny nauczyciela — są ocenami wybitnie subjektywnemi. Przy ich ustaleniu nie były brane pod uwagę wyniki prób sprawności.

W podsumowaniu winniśmy odpowiedzieć na wysunięte przez Tabele miernika tezy, a mianowicie:

1) czy Tabele stwierdzają odpowiednie kryterja,
2) czy mogą usunąć subjektywną ocenę nauczyciela,
3) czy będą wykazywały postępy sprawności fizycznej młodzieży,
4) czy pozwolą oceniać rozwój poszczególnych kategoryj sprawności w ciągu pobytu w szkole.
5) czy mogą wykazać pracę nauczyciela — wychowawcy fizycznego.

Spróbujmy odpowiedzieć na nie. Jak wynika z przeprowadzonej próby „Tabele" niewątpliwie dają każdemu wychowawcy fizycznemu przy ocenianiu młodzieży to objektywne oparcie, które nazwalibyśmy kryterjum naukowem. Mimo to napewno nie usuną subjektywnej jego oceny, na którą złoży się najmniej roczna w codziennej pracy obserwacja.

Tabele miernika, jak słusznie mówi ich autor, pozostaną nieocenionym środkiem pomocniczym w ocenach i podniesieniu sprawności fizycznej młodzieży. I tak je wszyscy winni stosować, gdyż oceniając młodzież bierze nauczyciel pod uwagę jeszcze stosunek do przedmiotu, zachowanie, obowiązkowość uczniów i t. p.

Nieulega wątpliwości, że odpowiednie zestawienia protokułów przeprowadzonych prób sprawności — z tabelami miernika, zawsze wykażą jej postępy i rozwój u młodzieży. Dla samego zaś nauczyciela będą dość surową, a nie zawsze wdzięczą samokontrolą — jego pracy, metod i podejścia.

Z przyjemnością chcę zaznaczyć, że wtajemniczona młodzież w arkana swego miernika z zapalczywością i niesłabnącem zainteresowaniem samorzutnie kontroluje swój postęp sprawnościowy. Przelicza — porównuje swoje wyniki ogólne, jak i poszczególnych konkurencyj. Ten objaw sądzę, że b. silnie, a pozytywnie może zaważyć na właściwym pojmowaniu ćwiczeń cielesnych w życiu i posłużyć do propagandy racjonalnie pojętej kultury fizycznej.

Umieszczone w „Tabelach" wskazówki techniczne do przeprowadzania prób sprawności fizycznej przez wysunięcie pewnych zasad — niewątpliwie usuną różnolitość i dowolność w jej przeprowadzaniu. Dlatego też słuszną rzeczą wydaje mi się zwrócenie uwagi na konieczność posiadania w inwentarzu szkolnym odpowiednich do tego pomocy i przyborów. Do nich zaliczę:

odpowiedni teren — na którym swobodnie możnaby było przebiec 60 mtr. wytyczyć rzutnie i przygotować skocznie.

Ponadto — sztoper, stalową taśmę mierniczą, przenośne stojaki, piłki palantowe, tablice z numerami, przyrząd do znaczenia linij wapnem lub kredą i t. p.

W końcu przejdźmy do przedstawienia uwag jakie nasunęły się w ciągu przeprowadzania pierwszej próby sprawności p/g „Tabel miernika".

1. Przeprowadzone próby sprawności fizycznej p/g „Tabel miernika" nadają cechę poważnej pracy nauczyciela i ucznia, gdyż wyniki i protokuły mogą służyć jako materjał naukowy do dalszych uzasadnień względnie rewizji ustalonych mierników w Tabeli.
2. Ustalone konkurencje próby sprawności nie zazębiają się z konkurencjami wymaganemi przy próbach o Państwową Oznakę Sportową. Np. bieg 60 mtr. nie uwzględnia wszystkich kategoryj wieków; rzut piłką palantową nie jest przewidziany w żadnej grupie ćwiczebnej P. O. S., skoki znowu wymagają średniej arytmetycznej skoków z odbicia prawo — lewonóż gdy próba sprawności mówi o odbiciu nogą dowolną.
3. Żmudną pracą jest obliczanie i przeliczanie uzyskanych wyników na punkty, co pociąga za sobą olbrzymią stratę czasu.
4. Konkurencja skoku w zwyż jest technicznie najtrudniejsza do przeprowadzenia — i wymagająca dużo czasu.
5. Wymagana dokładność do centymetra w mierzeniu rzutów — pochłania również wielką ilość czasu.
6. Podane normy w tabelach nie przewidują krańcowych odchyleń np. dla wieku 15 i $^1/_2$ o wzroście 178 cm., wagi 74 kg, lub dla tego wieku — wzrost 181 cm.
7. Granice punktów ocen w skali średnio-stopniowej nie powinny zazębiać się, gdyż stwierdzają wątpliwie wypadki ustalenia oceny przy punktach granicznych: 17, 33, 67 i 83.
8. Średnio-stopniowa skala ocen Tabel miernika przy otrzymaniu skali ocen szkolnych — pozwala na dowolność interpretacji.

Jak z nich wynika moglibyśmy sprecyzować następujące dezyderaty i wnioski:

1) Na podstawie prób sprawności wszystkich szkół średnich poddać analizie sprawność młodzieży regjonu Wołyńskiego.
2) Konieczność zaoszczędzenia pracy i czasu młodzieży i nauczycielowi przez powiązanie prób sprawności z próbą o Państwową Oznakę Sportową, gdyż próby te oparte są na jednakowej zasadzie miary indywidualnego wysiłku, co w konsekwencji musiałoby pociągnąć za sobą zmianę konkurencji w P. O. S. — lub próbie sprawności.
3) Zainteresować tą próbą młodzież i wciągnąć ją do współpracy przy obliczaniu i zamianie wyników na punkty.
4) W skali ocen zmienić tabele granic punktów jak następuje:

0 — 17
18 — 33
34 — 67
68 — 83
84 — 100
101 — wyżej

5) Celem ułatwienia orjentacji nauczycielom siedmiostopniową skalę ocen miernika — zamienić na 4-stopniową, jak następuje.

| Punktów | Sprawność | Ocena |
|---|---|---|
| 0 — 33 | niska i niższa od przec. | niedostateczna |
| 34 — 67 | przeciętna | dostateczna |
| 68 — 83 | wyższa od przeciętnej | dobra |
| 84 —100 i wyżej | wysoka i wyjątk. wysoka | b. dobra |

Temi wnioskami zamknęliśmy pierwszą próbę wykorzystania w życiu szkolnem „Tabel miernika". Niewątpliwie wiosenne próby sprawności, jako drugie skolei, przez możność porównania materjału z posiadanemi wynikami, rzucą nietylko nowe światło na sam miernik, ale pozwolą nauczycielowi sprawdzić czy rzeczywiście tabele odzwierciadlają jego pracę.

---

M. KRAWCZYK.

## O FIZYCZNĄ POSTAWĘ DZIATWY I MŁODZIEŻY.

Nie trzeba być wychowawcą fizycznym, aby zaobserwować, że od postawy fizycznej, od sposobu trzymania głowy, chodzenia, stania i siedzenia, — zależny jest układ narządów wewnętrznych, a zwłaszcza narządów jamy brzusznej, co niezmiernie łatwo, bo za pośrednictwem przepony przenosi się i na narządy klatki piersiowej, utrudniając ich funkcje.

Dla każdego wychowawcy jasnem jest, że dziecko leżące przy pisaniu na pulpicie ławki uciska jamę brzuszną, deformuje klatkę piersiową. Tak samo jasne jest złe działanie noszenia książek, wiader wody, młodszego rodzeństwa na jednem ręku, gdyż to powoduje przemieszczenie miednicy i boczne skrzywienia kręgosłupa. O tem wszystkiem wiemy doskonale i przechodzimy mimo tych spraw nie zwracając na nie uwagi. A rezultaty? Rezultaty są nad wyraz smutne. Jedna z powiatowych komend uzupełnień wykazała, że 82% poborowych ma skrzywienia kręgosłupa! Zaledwie co piąty poborowy jest prosty.

Stan taki nie jest złym, jest katastrofalnym, bo niewątpliwie potęguje się z roku na rok. Nikt tego wprawdzie nie stwierdził, ale mamy prawo przypuszczać, że syn mając przed oczyma stale zgarbionego ojca mimo woli upodobnia się do niego; że matka ze skoljozą kręgosłupa nie będzie dobrym przykładem dla bawiącej młodsze rodzeństwo córki.

Jak bardzo lekceważymy te sprawy dowodzi np. fakt, że zarządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. zalecające noszenie książek przez młodzież szkolną w tornistrach zamiast w teczkach, czy poprostu w ręku, wydane w 1928 roku, zostało tak dokładnie zapomniane, że nie spotykam dzisiaj kierowników szkół, znających to zarządzenie. A zostało ono wydane właśnie dlatego, żeby wskazać na deformujące postawę złe noszenie książek.

Wystarczy zresztą przejrzeć kilkanaście naszych szkół średnich lub powszechnych.

Dziatwa nietylko przy pisaniu, ale i przy czytaniu siedzi niedbale; przy pisaniu kładzie się dosłownie na pulpitach, często na skutek ciasnoty jeden łokieć opuszczając niżej; wstając do odpowiedzi lub wychodząc do tablicy czyni to również niedbale, stawiając często jedną nogę wyżej, drugą niżej, przemieszczając wskutek tego miednicę. A przecież jest to młodzież o miękkim, podatnym na wszelkie skrzywienia kręgosłupie; młodzież o słabem umięśnieniu; słabo odżywiona.

Jeżeli idzie zwłaszcza o dziatwę wiejską, to jest ona już w bardzo wczesnym wieku zmuszana do pracy fizycznej, często daleko ponad swoje siły.

Wszystko to znakomicie potęguje wszystkie złe zadatki i rezultat otrzymujemy znany już — 82% skrzywień kręgosłupa.

Cóż może zrobić szkoła i co zrobić powinna. Sprawa jest aż nadto wyraźnie ważna, aby nie wytężyć wszystkich sił, dla poprawienia tego stanu rzeczy. Przy minimalnym wymiarze czasu przeznaczonego na ćwiczenia cielesne nie tą drogą iść należy. W dwu godzinach tygodniowo nie mieszczą się możliwości skutecznego oddziałania na ukształtowanie postawy; tembardziej nie możemy oddziałać przy jednej godzinie, a ileż to tysięcy dziatwy ma tylko pół godziny tygodniowo na ćwiczenia cielesne.

Jeżeli pominiemy sprawę należytego odżywiania, na co szkoła może mieć tylko niewielki wpływ, w ukształtowaniu postawy dziecka szkoła winna odegrać znakomitą rolę. Przecież przez kilka godzin dziennie dziecko pozostaje w szkole i przez kilka godzin dziennie możemy na nie wpływać, a jeśli będziemy wpływali świadomie to i skutek będzie dodatni.

Należy o postawie dziecka pamiętać stale i ilekroć zauważymy złe trzymanie się natychmiast na to zwrócić uwagę i to nie tyle słowem, ile przez odpowiednio dobrane ćwiczenie; jeżeli nawet na początku naszej pracy będziemy zmuszeni kilka razy w czasie trwania lekcji poprawić postawy dzieci, to przecież opłaci się to, gdyż wreszcie dzieci przyzwyczają się do poprawnego siedzenia.

Nie powinniśmy pozwolić na noszenie książek w teczkach, w ręku lub „pod pachą” — niech noszą książki choćby w drewnianej, własnej roboty skrzyneczce przerzuconej na sznurkach przez barki (sam taką nosiłem), ale nie w ręku. Niech wstając do odpowiedzi, dziecko przybiera postawę zasadniczą, nie wyprężoną, ale prostą. Nie zaniedbajmy wreszcie nigdy ćwiczeń śródlekcyjnych, które pozwolą się dziecku wyprostować i odprężyć, a w każde ćwiczenia cielesne dość gęsto wplatajmy ćwiczenia poprawiające postawę.

Słowem niech nie będzie zmarnowaną żadna okazja do poprawienia postawy, a niewątpliwie po pewnym czasie sami zauważymy poprawę. Po latach zaś, gdy nasi wychowankowie staną przed komisją lekarską, może przecież procent krzywych zmniejszy się choć o kilka. Pamiętajmy, że nawet 5% od czterech miljonów dziatwy szkolnej stanowi 200.000. Warto się starać nawet choćby o te 5%!

---

A. CH.

# REFLEKSJE NA TEMAT WĘDRÓWEK WAKACYJNYCH.

Ostatnie lato przyniosło plon nieobfity. Jedne i te same gimnazja podtrzymują tradycję wędrówek wakacyjnych i zbierają dyplomy. Ogromna większość szkół milczy. Dlaczego? Jeżeli idea napotyka tam na krytykę i zarzuty, dobrzeby było wydobyć je na światło dzienne. Jeżeli nie, to czyż możliwem jest, by nie znalazło się w szkole choć kilku energicznych, zainteresowanych chłopców, zdolnych do zorganizowania wspólnej włóczęgi? A może to niechęć do notowania przeżyć i składania sprawozdań wpływa na nikłą liczbę „oficjalnych“ wędrówek? Niechże przezwycięży tę niechęć zdrowa ambicja szkolna!

A teraz zagadnienie organizacji. Ze sprawozdań zeszłorocznych widać, że przy obmyślaniu wędrówek zbyt nikłą jest rola doradcza nauczyciela. Dobrze jest, gdy młodzież sama program układa, ale potem winien go rozpatrzyć i nauczyciel lub lepiej — paru nauczycieli: geograf, historyk i gimnastyk. Pozwoli to na przyszłość uniknąć pewnych zasadniczych wad, które w poważnym stopniu obniżają wartość dotychczasowych wędrówek. Jedną z nich jest układanie tras ponad siły młodzieży, zarówno w sumie ogólnej, jak i w porcjach dziennych. Często powtarzające się szukanie noclegu późnym wieczorem, w wielkiem znużeniu, nie powinno mieć miejsca. Dowodem wadliwego programu jest również częsty wypadek wyczerpywania się pieniędzy i spowodowanych tem nadmiernych oszczędności pod koniec wycieczki, a także i nerwowy wprost pośpiech, pragnienie jak najrychlejszego powrotu do domu. W dobrze ułożonej wędrówce, nie przerastającej sił młodzieży, moment powrotu przeżywają uczestnicy z żalem, a nie z uczuciem nerwowej ulgi i przesytu wrażeniami. W związku z tem należałoby zwolnić tempo i ograniczyć trwanie wędrówek, zwłaszcza dla zespołów początkujących, do 1 — 2 tygodni.

Drugim błędem jest niewłaściwe wytyczanie tras. Polega ono na trzymaniu się głównych dróg komunikacyjnych, które tylko wyjątkowo stanowią atrakcję turystyczną. System ten wynika niekiedy z braku nieodzownej w wędrówkach mapy sztabowej, ale często i z braku przygotowania krajoznawczego. Niekiedy przechodzą wędrówki o parę godzin drogi od najciekawszych objektów w okolicy, kiedyindziej zużywają zato czas na odcinki nieefektowne i mało wartościowe. Od czegoż nauczyciel historji i geografji, od czego przewodniki i cała bogata literatura krajoznawcza?

Trzeci ujemny objaw jest najbardziej niepokojący. Oto młodzież naogół nie umie patrzeć. Z pośród bogactwa otaczającej rzeczywistości nie potrafi wyłowić elementów najbardziej zasadniczych, charakterystycznych dla środowiska. Sprawozdawcy zapisują zazwyczaj to, co usłyszeli lub przeczytali, rzadko to, co zobaczyli, zwłaszcza jeśli chodzi o krajobraz. Conajwyżej wtrącą tu i ówdzie literacki frazes o pięknościach natury. Ten brak z życia się z ziemią, nieumiejętność obserwowania rysów jej oblicza świadczą o zasadniczej bolączce pracy szkolnej: werbalnem, teoretycznem nastawieniu metod nauczania. Wycieczki, o których się tyle dyskutuje, nie znajdują wciąż jeszcze w praktyce należytego uwzględnienia. Celem ich są zbyt często miasta i zabytki, zespoły bywają za liczne, co pociąga za sobą zupełną bierność młodzieży.

Bez życzliwej pomocy ze strony dyrektorów szkół sprawa ta nie posunie się naprzód. Pod ich przeto adresem wysunąć trzeba następujące postulaty:

1. Około 2 tygodni w ciągu roku szkolnego powinien nauczyciel geografji spędzać na wycieczkach z młodzieżą. Pożądany jest jako drugi opiekun nauczyciel wychowania fizycznego, przyrodnik, historyk lub polonista, czasem fizyk i nauczyciel rysunków.

2. Należy organizować wycieczki klasowe, które są częścią składową nauki. Wycieczki ogólno-szkolne są mniej wartościowe, jako zbyt liczne i obejmujące młodzież o nierównym poziomie umysłowym i fizycznym.

3. W wycieczkach klasowych powinien brać udział ogół uczniów. W razie trudności finansowych lepiej urządzić krótką i tanią wycieczkę dla całej klasy, niż długą i droższą dla wybrańców.

4. Szczególną uwagę zwrócić należy na wycieczki po własnem województwie. Ambicją nauczycieli winno być „odkrywanie“ mało znanych, a interesujących terenów i wytyczanie nowych szlaków wycieczkowych.

5. Wycieczka osiągnie należyty rezultat jedynie wówczas, gdy poprzedzi ją odpowiednie

przygotowanie naukowe i gdy po powrocie młodzież utrwali zdobyte wiadomości.

6. Pożądany jest czynny udział młodzieży w opracowaniu trasy, zbadaniu rozkładu jazdy, obliczaniu kosztów oraz w gospodarczej organizacji wycieczki.

Właściwe postawienie sprawy wycieczek szkolnych jest jednem z najważniejszych zadań dydaktycznych i wychowawczych. *Jest głównym warunkiem dobrego rozwoju akcji wędrówkowej.*

---

RECÓWNA MARJA.

## SPORTY W SZKOŁACH ŻEŃSKICH.

Znacznie mniejszą i nieporównanie rzadszą jest potrzeba emulacji sportowej w dziewczynie niż w chłopcu. Niewiele jest dziewcząt, które wyraźnie odczuwają potrzebę walki, w zawodach sportowych. Jeszcze rzadsze są zawodniczki, których karjera walki trwa dłużej. Przeważnie życie zawodniczki jest krótkotrwałe. Parę sezonów i koniec. Zawodniczki o dłuższym żywocie startów można policzyć na palcach. Na terenie szkoły to samo. Szczególnie w sportach lekko-atletycznych. Z trudem znaleść można uczenicę taką, któraby miała dobre wyniki w lekkiej atletyce. Większość niema odpowiednich warunków fizycznych i takiego nastawienia psychicznego, z jakiem np. spotykamy się u chłopców.

U dziewcząt bardzo często — zwłaszcza przy stosowaniu ćwiczeń przyrządowych daje się zauważyć brak odwagi, niezdycedowanie i niewiara we własne siły. Te momenty są wskazówką na co należy kłaść nacisk w stosowaniu sportów u młodzieży żeńskiej. Nie powinno chodzić tu o przygotowanie zawodniczek do wielobojów, ale o wyzyskanie momentów wychowawczo-psychicznych, wyrobienie zręczności, opanowania, odwagi i pewności siebie.

Za najodpowiedniejszy sport dla dziewcząt uważać należy pływanie. Może ono bowiem objąć wszystką młodzież, silniejszą i słabszą i można je uprawiać od najmłodszych lat do późnego wieku.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę słabość kończyn dolnych, wiotkość stóp i kolan, oraz skrzywienie przednio-tylne i boczne kręgosłupa, — wady często spotykane u dziewcząt, to najwcześniejsze uprawianie pływania przynieść może poprawę i przygotować do szeregu innych sportów. Obfita tkanka tłuszczowa i wrodzona miękkość ruchów pozwalają dziewczętom na dłuższe przebywanie w wodzie i łatwiejsze opanowanie pływania. Pływanie więc należy postawić na czoło ćwiczeń cielesnych kobiet. Na drugim miejscu postawiłabym wioślarstwo i narciarstwo. Na stosowanie ich u dziewcząt należy zwrócić baczną uwagę. Przy słabem bowiem wyrobieniu mięśni kręgosłupa i pasa barkowego u dziewcząt wielogodzinna praca podwójnem wiosłem w kajaku może doprowadzić do pogorszenia stanu zamiast poprawy; dłuższe siedzenie również wywiera niekorzystne skutki. Dlatego w tego rodzaju turystyce należy często stosować odpoczynek, przeplatany zabawami, grami i marszami. Narciarstwo można już stosować u dziewcząt w wieku 10—12 lat, zachodzi tu jednak duża możliwość przemęczenia i zepsucia postawy, zwłaszcza w wieku dojrzewania. Należy to więc mieć na uwadze. Sporty te, gdzie mamy wyraźny moment przezwyciężania trudności, dają dziewczynie dużo pewności siebie, której tak często jej brak, kształtują w niej wolę i odwagę.

Do sportów kobiecych zaliczę jeszcze łyżwiarstwo i łucznictwo. To pierwsze, oprócz wartości zdrowotnych, wyrabia u dziewcząt zręczność i precyzje wykonania, na co przedewszystkiem powinniśmy kłaść nacisk w sporcie młodzieży żeńskiej. Łucznictwo, sport niesłusznie zaniedbany, nadaje się dla całej młodzieży nawet takiej, która dla słabego zdrowia nie może biegać, skakać czy też pływać. Ponieważ doskonale wpływa na system nerwowy, łucznictwo powinno być uprawiane przedewszystkiem przez dziewczęta w wieku dojrzewania.

Co do lekkiej atletyki, to jak wyżej zaznaczyłam, mało jest dziewcząt, któreby z zamiłowaniem ją uprawiały i osiągały w niej dobre wyniki. Lekka atletyka nigdy nie będzie sportem, który obejmie szerokie masy dziewcząt. Znajdą się wyjątki, — reszta zaś wybierze inne sporty, bardziej odpowiadające budowie i psychice kobiety. Ze względu na słabsze siły kobiety, mniejszą masę mięśniową, zestawia się program lekkoatletyczny wyłącznie z wysiłków krótkich jak sprinty, skoki, rzuty. Tymczasem są to przecież wysiłki maksymalne pod względem natężenia ćwiczenia. Z tem musimy się liczyć, zwłaszcza, że narząd nerwowy kobiecy jest mniej zrównoważony, więcej ulegający wahaniom.

Mając jednak na oku duże walory kształtujące i wychowawcze lekkiej atletyki będziemy ją stosowali u młodzieży starszej, przygotowanej fizycznie i psychicznie przez inne sporty.

Może nieco inaczej przedstawia się stosunek młodzieży żeńskiej do gier sportowych, sprawa ta jednakże wymaga oddzielnego omówienia.

---

CENTRALNA BIBLJOTEKA PEDAGOGICZNA K. O. S. L.

otwarta: wtorki, środy, czwartki i soboty od godz. 4—6.

w poniedziałki i piątki od godz. 10—12 rano.

CZYTELNIA — od 4—8.

## Z LITERATURY PIĘKNEJ I KSIĄŻEK DLA MŁODZIEŻY.

*Herminja Naglerowa — Krauzowie i inni.* Powieść z cyklu „Karjery“. Tom I. 320 str. J. Mortkowicz. Warszawa 1936.

Ta suta książka stanowi dopiero część pierwszą szeroko zakrojonej całości. Dostatecznie umotywowanego zdania wyrobić więc sobie jeszcze nie możemy, a to tem bardziej, że i tom pierwszy nie jest całkowicie jednolity wewnętrznie. Niejednolitość, o której tu mówię, nasuwa dość ciekawe refleksje, raz jeszcze potwierdzając prawdę, iż bogactwo czy doniosłość treści pozostaje zazwyczaj w stosunku odwrotnym do drobiazgowego zdobnictwa formy. Mniej więcej do połowy tomu, akcja posuwa się nieco leniwie, czyniąc wrażenie, jakby autorka nabierała dopiero tchu i zlekka się ociągała przed stanowczem wyruszeniem w drogę. I właśnie ta pierwsza część powieści jest niewątpliwie przeładowana metaforyką. Naogół rola metafory polega na odświeżaniu, ożywianiu percepcji; nowość metafory—to odtrutka przeciw zbanalizowaniu zbyt częstych, utartych zwrotów które kiedyś mogły być pomysłowe i twórcze, lecz z życiem języka utraciły tę cechę. Metafora w stylu jest temże, czem kursywa w drukarstwie: zmusza do zwrócenia szczególniejszej uwagi. Ale wiemy wszyscy, że nadużycie kursywy, podkreśleń, rozstrzeleń — nuży i właśnie dlatego mija się z celem. Zupełnie podobnie dzieje się z wybujałością metafor. Miast ułatwić skupienie, utrudniają je owszem, zanadto odciągając uwagę na strony.

Byłbym jednak niesprawiedliwy, gdybym, wytoczywszy ten zarzut, nie pośpieszył dodać, iż naogół metaforyka pani Naglerowej jest pełna smaku, najczęściej trafna, zawsze twórcza i inteligentna. Niektóre jej powiedzenia pozostają w pamięci na stałe.. dla braku miejsca przytoczę choćby jedno: dr. Goldman, żyd, mówiąc „rani sobie gardło literą *r*“. Takich doskonałych, świeżych i dowcipnych *trouvailles* znajdzie czytelnik nie dziesiątki, ale setki.

W części drugiej akcja zaczyna się toczyć coraz żwawiej, postacie konkretnieją, charaktery nabierają wyraźnego rysunku i z „figur powieściowych“ przeistaczają się w żywych ludzi. Dotyczy to zwłaszcza osób poniekąd drugoplanowych, jak stary Józef Krauze i burgrabia; natomiast bohater główny, Stanisław Krauze, jeszcze niedość wyraziście staje przed nami; przypuszczam, że jego wszechstronną charakterystykę rezerwuje sobie autorka do następnego — czy następnych tomów.

Tło społeczne podmalowane należycie. Liczne wątki i konflikty połączone umiejętnie, tak, że nie ma się wrażenia chaosu pomimo mnogości i poruszonych zagadnień. Czasy bezpośrednio po powstaniu 63 roku, Galicja Wschodnia, małe miasteczko, Polacy, Rusini, Żydzi i Austrja; starzy patrjoci i młodzi „realiści“, walka o rząd dusz pomiędzy szlachtą polską, biurokracją wiedeńską a mieszczaństwem miejscowem... ileż tu nieprzedawnionych, do dzisiaj jeszcze nierozstrzygniętych kwestyj, przeciwieństw, bolesnych pogmatwań!

Nie mogę się oprzeć chęci zacytowania pewnego ustępu, wysoce symptomatycznego, i to nietyle może dla czasów, opisywanych w powieści, ile dla... naszych. Adwokat Rakuski i dr. Goldmann siedzą w zajeździe, gawędzą, przypominają sobie urywki z Homera i Horacego. „Niedługo jednak wytrwali w wierszowanej zgodzie, wnet bowiem przeszli na filozofję. Nie, nie przeszli, ale biegiem pogonili od Platona do Hegla. Idee, monady, materjalizm — nigdy tych spraw nie potrafili wyrównać między sobą. Rakuski z każdym systemem filozoficznym docierał do chrystjanizmu, jako jedynego, ostatecznego, niewzruszonego rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości i dociekań. Goldman natomiast zawsze taksamo: że religje, jakiekolwiek były i jakiekolwiek są, jedynie gmatwały poznawanie. Wtedy Rakuski szachował Hoene — Wrońskim. Czy Goldmann czytał Hoene—Wrońskiego? Zrozumiałby, jak wywód liczbowy doprowadza do najdalszego poznania, operując właśnie nieskończonością, więc boskim atrybutem. Jakiż absurd!—wargi Goldmanna kędzierzawiły się ironją—jakiż absurd z tą nieskończonością! Myśl ludzka wzdryga się przed tem, jak przed katastrofą. Po troszeczku, po kawałeczku poznawać prawdę i podawać następnym pokoleniom, jak wiadro przy pożarze...“

Mamy tu przykład przenikliwości autorki, która, nie wpadając w pedanterję, nieraz umie powiedzieć rzecz rozumną i godną rozważenia.

Pani Naglerowa nie dała nam jeszcze całości, toteż i my nie piszemy narazie recenzji, mówimy tylko o wrażeniu ogólnem. Wrażenie to jest niewątpliwie dobre, a jeśli mamy się mniej drożyć ze słowami, to i — bardzo dobre.

Cz. J. — K.

## DZIEŁA RÓŻNE — RECENZJE I OCENY.

*Józef Ujejski — Conrad Korzeniowski.* Dom Książki Polskiej sp. ak. 1936 r.

Książka Józefa Ujejskiego o Conradzie Korzeniowskim nie jest, jak autor sam zaznacza, monografją, lecz są to przeżycia, refleksje, myśli, uwagi i spostrzeżenia autora, które powstały pod wrażeniem wielkości twórcy i podziwu dla niego; przeznaczona jest w pierwszym rzędzie dla tych, którzy chcą go przemyśleć w całości nietylko jako znawcy literatury, lecz jako ludzie.

Z tego założenia wychodzi autor książki i tem samem charakteryzuje ją doskonale, a zarazem dobitnie wskazuje cel, który sobie przy pisaniu zakreślił. Nie jest to zatem studjum literackie, oparte jedynie na zasadach krytyki naukowej, lecz jest to dzieło wynikłe z głębokiego szacunku i uznania, a powiedziałbym nawet miłości i uwielbienia, jakie żywi Ujejski dla Conrada.

Dzieło wynikłe z takich uczuć jest również samo niezwykłe, i tak zasadniczo odmienne od podobnych prac. Ujejskiemu, gdy pisał książkę, nie chodziło bynajmniej o jakąś abstrakcyjną, naukową prawdę, lecz chodziło mu przedewszystkiem o żywego człowieka i o jego żywe prawdy. A ponieważ Ujejski rozporządza ogromnym materjałem, znawstwem, wnikliwym sądem, rozumną krytyką, uwielbieniem wszystkiego, co tylko jest wielkie, wzniosłe, niezwykłe i godne podziwu u Conrada, to też z zadania, jakie sobie postawił, wywiązał się doskonale.

Prawdy żywe, które jak perły rozrzucone są po dziełach Conrada, zebrał umiejętnie i rozumnie, należycie je ocenił i uprzystępnił sercom i duszom naszym.

A nie są to prawdy małe, obliczone na przeciętność. Nic podobnego. Są to prawdy, które wielkością swoją i głębią poruszają człowieka do tego stopnia, że w ich obliczu czujemy się mimowoli porwani ich prądem, a blaskiem i urokiem olśnieni.

W książce Ujejskiego te wartości najistotniejsze zostały z całym pietyzmem zebrane, uwypuklone i podane czytelnikowi z wnikliwym komentarzem, a jednocześnie z wielkiem uczuciem podziwu i ludzkiego szacunku dla ich wielkiego twórcy.

Książka składa się z przedmowy i pięciu rozdziałów. Dla zorjentowania się przytoczę tytuły rozdziałów, które również dużo mówią o tem, jak ujął zagadnienie autor i co chciał dać czytelnikowi.

Roz. I. — Conrad i Polska
„ II. — Conrad i świat
„ III. — Conrad i sztuka
„ IV. — Conrad i świat jego powieści
„ V. — Conrad wogóle.

Nie ulega wątpliwości, że dla polskiego czytelnika dzieł Conrada najbardziej interesującą była zawsze kwestja polskiego pochodzenia Conrada. To też w swoim czasie sprawa ta na łamach prasy literackiej była bardzo szeroko omawiana. Udowodniono niezbicie, zresztą na podstawie materjału, którego sam Korzeniowski dostarczył, że zawsze czuł się związany z Polską, mimo, że tworzył i pisał po angielsku. Ujejski i ten oczywiście temat porusza, a ujmuje go w niezmiernie ciekawy, charakterystyczny i głęboki sposób. Mianowicie przytacza w swej książce taki fakt. W przededniu śmierci Conrada, jego wielki przyjaciel, a zarazem ten, któremu Conrad zawdzięczał wprowadzenie go do literatury, Edward Garnett, tknięty złowieszczem przeczuciem, przy pożegnaniu przycisnął rękę Conrada do ust. Ten niezwykły gest Anglika zrobił bardzo duże wrażenie na pisarzu. Następnego ranka, gdy Garnett przybył do przyjaciela, ten chwycił z półki polski przekład Almayw's Folly (Szaleństwo Almayera), napisał na nim datę pierwszego ich poznania z przed 30-u laty i wręczył go przyjacielowi. Ile wymowy ma ten gest umierającego człowieka dla wiernego przyjaciela! Dał mu w ostatniej chwili swego życia to, co miał najdroższego — polską książkę!

W następnych rozdziałach maluje Ujejski nam Conrada, jako człowieka wogóle. Stara się on dotrzeć do jądra jego człowieczeństwa i potrafi subtelną analizą i umiejętnem operowaniem tekstu wzbudzić w nas entuzjazm dla tego niezwykłego pisarza, szacunek i podziw taki, jaki ma dla niego sam Ujejski. Okazuje się, że nie było prawie sprawy ludzkiej, któraby nie interesowała Conrada. Nietylko dla każdej sprawy wyjawiał zainteresowanie, ale na każdą starał się mieć swój własny pogląd, nie licząc się z tem, czy jest on zgodny z ogólnem mniemaniem. Miał bowiem swój własny, niezachwiany świat moralny, który był mu sprawdzianem wszystkich jego zasad i myśli. Dlatego cała jego twórczość literacka ma tak wybitne moralne i filozoficzne oblicze. A wszystkie postacie jego, czy epizody literackie mają zawsze jakiś wyższy, niżby się to pozornie wydawać mogło, cel. Trzeba tylko odgadnąć tajemnice twórczości Conrada. Zadanie to bardzo nam ułatwił pracą swą Ujejski.

Wprowadza nas bowiem nietylko w świat wierzeń, poglądów, ale usiłuje i to skutecznie zapoznać nas z mechaniką twórczości Conrada.

Uważam, że ta właśnie sprawa jest dla czytającego jego dzieła bez względu na przygotowanie i poziom intelektualny, bardzo ważna. To też książka Ujejskiego przysłuży się ogromnie do zrozumienia, pogłębiania i poznania, a co zatem idzie wielkiego spopularyzowania, w najlepszem słowa tego znaczeniu, naprawdę jednego z największych współczesnych pisarzy.

W tem tkwi największe znaczenie książki Ujejskiego.

Zatem ludziom, którym nie są obojętne sprawy kultury wogóle, a literackiej w szczególności powinni uważnie i starannie zapoznać się z tą niezmiernie ciekawą książką.

s. m.

---

# KRONIKA.

## SPRAWOZDANIE Z KONFERFNCJI OGNISKA JĘZYKA NIEMIECKIEGO.

Na odbytej w marcu konferencji dostarczyły materjału do dyskusji nad zagadnieniem poprawy wypracowań duże lekcje przykładowe (correctum indywidualne i zbiorowe) kol. kol. Hermanowej i Zabłockiego oraz referat kol. Nakonecznej z Siedlec. Dyskusja objęła cztery zagadnienia: 1) jak winien nauczyciel poprawić wypracowanie, 2) jakie formy może przybrać lekcja poświęcona correctum, 3) jak winien uczeń poprawić zadanie, 4) jak przeprowadzić kontrolę i poprawę zadań domowych. Dyskusja wykazała różnorodność, a często rozbieżność w rozwiązywaniu poruszanych zagadnień przez kolegów. I tak zwalczały się poglądy czy nauczyciel winien jedynie błąd zaznaczyć, czyteż ucznia naprowadzić przez oznaczanie rodzaju błędu lub postawienie odpowiedniego pytania, wreszcie przez napisanie formy poprawnej. Pierwszy kierunek wychodził z założenia aktywizacji ucznia, drugi uwzględniał ogrom trudności na jakie napotyka uczeń przy poznawaniu języka obcego. Większość wyraziła jednak pogląd, by nic nie mówiące znaki ograniczyć do minimum, uwzględniając poziom językowy poszczególnych klas i uczniów. Konferencja wyróżniła rozmaite formy lekcyj poświęconych correctum, wysuwając na plan pierwszy correctum indywidualne i zbiorowe, przyczem to ostatnie może być zbiorowem ćwiczeniem nadarzającego się zagadnienia językowego, lub ułożeniem wzorowego wypracowania przez całą klasę. Często też bywa praktykowane połączenie obu sposobów. Od ucznia należy wymagać poprawy w całych zdaniach lub — przy słabych wypracowaniach — ułożenia nowego wypracowania. W zeszytach języków obcych nie wystarcza więcej dwu — lub trzypalcowy margines, stronica musi być przepołowiona lub też na każdą stronicę wypracowania musi być pozostawiona wolna stronica na poprawę. Obarczająca niezmiernie nauczyciela, a jednak tak konieczna kontrola i poprawa zadań domowych mogłyby znaleźć praktyczne rozwiązanie przez zabieranie po trzy zeszyty domowe różnych, a szczególnie słabszych uczniów prawie na każdej lekcji. Sprawozdanie z czasopism opracowane przez sekcję germanistów w Chełmie oraz sprawy bieżące zakończyły obrady konferencji.

Józef Klinghoffer.

# KOMUNIKAT.

## PRACE DOTYCZĄCE ZAGADNIENIA: „SZKOŁA I ŚRODOWISKO", ZNAJDUJĄCE SIĘ W CENTRALNEJ BIBLJOTECE PEDAGOGICZNEJ K. O. S. L.


**Bibljografja.**

z dzieł:

**Bystroń J.** Szkoła i społeczeństwo. W. 1930. . 3751
„ Uspołecznienie szkoły. W. b. r. 5042, 5766, 7095, 7195
„ Szkoła jako zjawisko społeczne. W. 1934. . . . . . . . . . 6242, 7222, 7242
**Chałasiński J.** Wychowanie w domu obcym. Poznań. 1928. . . . . . . . . . . . . 2042
**Dewey J.** Szkoła a społeczeństwo. W. 1934. 129, 4999, 5146, 5152, 5834, 7050, 7419, 7420, 7421, 7051, 7052, 8304
**Dehn Günther.** Proletarische Jugend. Berlin. 1929. 7008
Dziecko wsi polskiej. **(Red.) Librachowa.** W. 1934. 5453, 5640, 7066
**Korczak J.** Dziecko salonu. W. 1927. . . . . 455
**Kuchta J.** Dziecko włóczęga. W. 1933. . . . 5239
„ Rozwój psychiczny dziecka wiejskiego. W. 1934. . . . . . . . . . . . . . 5554
**Kursa, Grellerówna.** Wychowanie w środowisku małomiasteczkowem. W. 1934. . . . . . 5454
**Mogilnicki.** Dziecko a przestępstwo. W. 1925. 1180, 7337
**Mysłakowski Z.** Rodzina wiejska jako środowisko wychowawcze. W. 1931. . . . . . . . 6564, 4166
**Patri A.** Nauczyciel w wielkiem mieście. W. 1934. 5264, 5315
Poznajmy warunki życia dziecka. W. 1934. . . 5723
**Radlińska H.** Stosunek wychowawczy do środowiska społecznego. W. 1935. 7422, 7437, 7439, 7596
**Razwiłowska S.** Dzieci nieposłuszne w środowisku domowem. W. 1936. . . . . . . . . 8249
**Rogalczyk W.** Środowisko domowe uczniów szkoły specjalnej. W. 1934. . . . . . . . 5482
**Rowid H.** Jednostka a społeczeństwo w wychowaniu współczesnem. Kraków. 1934. . . . 6964
**Rowid H.** Środowisko i jego funkcja wychowawcza w związku z programem nauki. Kraków. 1934. . . . . . . . . . . . . . 6994, 6995
**Rybicki M.** Środowisko jako punkt wyjścia w nauczaniu przyrody i geografji. Lublin. 1934. 5742, 7236
**Schmidt. J.** Jugendtypen aus Arbeitermilieu. Weimar. 1934. . . . . . . . . . . . . . 6990
**Sobolski K.** Cechy psychiczne młodzieży ośrodków miejskich i robotniczo - przemysłowych woj. śląskiego. Mysłowice. 1935. . . . . . 7466
**Sobolski K.** Dziecko wsi śląskiej. 1935. Mysłowice. 7465
**Stendig S.** Współczesna rodzina wielkomiejska w świetle socjologji wychowania. W. 1931. . 4075
**Szelejewski J.** Dziecko wiejskie. Poznań. 1933. 5426
„ Wielkomiejskie dziecko proletarjackie. Poznań. . . . . . . . 5427, 7210, 7187
**Weiland Ruth.** Die Kinder der Arbeitslosen. Berlin. 7011
**Znaniecki F.** Socjologja wychowania. W. 1928. P. 1930. 2 t. . . . . . . . . . . . 2057
**Zwolakiewicz H.** Przewodnik nauczyciela ludoznawcy. Lublin. 1934. . . . . . . . 5660, 7194

z czasopism:

**Baczyńska S.** Nasze dzieci i dzieci podwórka. „Rodzina i Dziecko". 1931. N. 1.
**Bandura L.** Dziecko rodziców bezrobotnych w świetle psychologji indywidualnej. „Przyjaciel Szkoły". 1936. n. 6.
**Bandura L.** Oddziaływanie szkoły na środowisko. „Życie szkolne". 1934. s. 193.
**Bardach A.** Chałupnictwo „Szkoła Dokształcająca Zawodowa". 1935/36 n. 1.
**Bednarz J.** Wychowawcza współpraca szkoły ze środowiskiem. „Praca Szkolna". 1932. n. 3. s. 53.
**Bełżecki S.** Paradoksy środowiskowe. „Życie Szkolne". 1935. s. 88.
**Bohucki J.** Nauczanie i wychowanie w klasie pierwszej i środowisko. „Miesięcznik Pedagogiczny". 1934. n. 10.
**Brodecki St.** Zwyczaje szkolne i tradycja szkoły jako czynniki wychowawcze. „Praca Szkolna". 1934/35. n. 2.
**Chałasiński J.** Rodzina i szkoła, a szersze grupy społeczne. „Chowanna". 1929.
**Friedlender M.** Znaczenie środowiska w wychowaniu. „Ruch Pedagogiczny". 1928.
**Frycz S.** Środowisko wiejskie pod względem wychowawczym zobrazowane dwojako. „Przyjaciel Szkoły". 1934. s. 685.
**Greb K.** Samokształcenie nauczyciela a programy. Zagadnienie środowiskowo - regjonalne. „Praca szkolna". 1934/35. n. 3. s. 69.
**Jamiński A.** Organizacja pracy w szkole wiejskiej z uwzględnieniem przystosowania do środowiska. „Praca w klasach łączonych". 1934/35. n. 1.
**Karwowski A.** Społeczno-pedagogiczne spostrzeżenia z pracy szkolnej. „Ruch Pedagogiczny". 1935/36. n. 5, 6.
**Kocot S.** Wycieczki uczniowskie do przedsiębiorstw zawodowych. „Głos Szkoły Zawodowej". 1936. n. 2.
**Kołacki H.** Badanie środowiska. „Praca Szkolna". 1934/35. n. 7.
**Łaciak T.** Dziecko robotnicze na tle środowiska przemysłowo - wielkomiejskiego. „Chowanna". 1934. s. 411, 448.
**Melchertówna J.** O zasadę środowiska bezpośredniego w nowych programach. „Praca Szkolna". 1933/34. s. 85.
**Mitula M.** Miasto i wieś w wychowaniu. „Życie Szkolne". 1935. S. 204.
**Musianowiczówna W.** Korelacja pomiędzy postępami ucznia w szkole a stosunkami rodzinnemi względnie domowemi. „Kultura Pedagogiczna". R. 1. s. 207.
**Mysłakowski Z.** Znaczenie badań nad środowiskiem dla wychowania do państwowości. „Kultura Pedagogiczna". R. 1. s. 407.
**Niemcówna S.** Wżywanie się w środowisko geograficzne jako czynnik wychowawczy. „Ruch Pedagogiczny". R. XIX. n. 1.
**Puternicka J.** Udział szkoły w życiu gospodarczem środowiska. „Praca Szkolna". 1933. n. 8.

**Papée S.** Jak wyzyskać kulturę miejscowego środowiska dla przeprowadzenia osi programowej. „Polska i jej Kultura". I kl. gim. Dz. Urz. K.O.S. Poznań. 1934.
**Petrów W.** Jak wpływać na stosunek środowiska społecznego do szkoły. „Praca szkolna". 1934/35. n. 5.
**Pieńkowski S.** Dziedziczność i środowisko ze stanowiska lekarskiego. „Chowanna". 1936. n. 2.
**Racinowski S.** Badanie środowiska ze stanowiska pracy nauczycielskiej. „Przewodnik pracy społeczno - oświatowej. 1936. n. 4.
**Racinowski S.** Metody i organizacja badań środowiska. „Przyjaciel Szkoły". 1935. n. 4.
**Racinowski S.** W jakim celu mamy poznać własne środowisko „Przyjaciel Szkoły". 1934. s. 750.
**Radlińska H.** Metody i wyniki badań nad wpływem środowiska na losy szkolne. „Ruch Pedagogiczny". 1935/36. n. 3.
**Radlińska H.** Planowanie pracy wychowawczej na tle środowiska. „Ruch Pedagogiczny". 1933/34. n. 5, 6.
**Rowid H.** O środowisku wychowawczem. „Ruch Pedagogiczny". R. XIX. n. 1, 4.
**Rowid H.** Środowisko i jego funkcja wychowawcza w związku z programem nauki w szkole powszechnej. „Chowanna". 1934. s. 241, 243, 289, 337, 395.
**Ryngmanowa J.** Czar dziecięctwa czy rasa ubogich. „Przegląd Współczesny". 1935. s. 165.
**Ryngmanowa J.** Nauczycielstwo a badania środowiska społecznego. „Przewodnik Pracy Społecznej". 1936. n. 5.
**Sawicz A.** Współpraca nauczyciela ze środowiskiem. Życie Szkolne". 1932. s. 343.
**Sęk J.** Jak poznawać swoje środowisko? „Ognisko Nauczycielskie". 1934. n. 8.
**Szuman S.** Funkcja pośrednicząca i ochrona rodziny w stosunku: dziecko-świat. „Rodzina i Dziecko". 1935. n. 1.
**Świdziński S.** Badania środowiskowe na terenie szkoły. „Gimnazjum". R. III. n. 4.
Udział szkoły w życiu gospodarczem środowiska. „Praca Szkolna". 1933. n. 8.
**Walawski E.** Szkoła a środowisko. „Praca Szkolna". 1934/35. n. 7.
**Walczak S.** Jak badać środowisko. „Praca Szkolna". 1933/34. s. 237.
**Wrotniak A.** Środowisko a nauczanie rachunków. „Życie Szkolne". 1936. n. 3.
**Tyrankiewicz W.** Wiązanie pracy szkolnej ze środowiskiem w nowym programie szkoły powszechnej. „Praca Szkolna". 1934/35. N. 6, 7.
**Zwolakiewicz H.** Lublin jako środowisko w realizacji programu szkoły powszechnej. „Ognisko Nauczycielskie". 1935/36. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8.

### Środowiska miejskie i wiejskie.

**Bojko.** Dwie dusze. W. 1909. . . . . . . 3651
**Bronikowski.** Drogi postępu chłopa polskiego. W. 1934. . . . . . . . . . . . . .
**Chałasiński J.** Drogi awansu społecznego robotnika. P. 1931. . . . . . . . . . 4167, 6929
**Gortat W.** Góra Batdrzychowska i Byczyna. W. 1928. 2381
**Grabski W.** Wieś i folwark. W. 1930. . . . . 3155
**Hryniewicz E.** Młodociani w Polsce. W. 1935. . 6248
**Krahelska H.** Praca dzieci młodocianych w Polsce. W. 1928. . . . . . . . . . . . . 1910
**Krahelska H.** Praca kobiet w przemyśle współczesnym. W. 1932. . . . . . . . . . 4250
**Kuraś.** Przez ciernie żywota. Częstochowa. 1925. 3718
**Magryś.** Żywot chłopa działacza. Lwów. 1932. . 5837
**Michałowski.** Wieś niema pracy. W. 1935. . . 6247
**Minkowska A.** Rodzina bezrobotna. W. 1935. . 7496
**Mysłakowski Z.** Rodzina wiejska jako środowisko wychowawcze. W. 1931. . . . . . . .
**Orkan W.** Listy ze wsi. . . . . . . . . 6660
Pamiętniki chłopów. W. 1935. . . . . . . 6089
Pamiętniki bezrobotnych. W. 1933. . . . . 6893, 4797
**Rychliński S.** Badania środowiska społecznego. W. 1932. . . . . . . . . . . 5067, 5275
**Pawlak W.** Piekło chałupników. W. 1934. . . 7216
**Słomka.** Pamiętniki włościanina. Kraków. 3133, 6683, 6687
**Sondel.** Działacz społeczny w środowisku wiejskiem. Kraków. 1935. . . . . . . . . 6299
**Stolarski B.** Sługocice. W. 1925. . . . . . 3719
Warunki życia robotniczego w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskiem w świetle ankiety. W. 1927. . . . . . . . . . . . . . 6563
**Waściszakowski S.** Pracownicy młodociani w świetle badań kas chorych. W. 1933. . . .
**Wojciechowski** Życiorys własny robotnika. Poznań. 1930. . . . . . . . . . . . . . 3120

### z czasopism:

**A. T.** Kwestja bezrobotnej młodzieży (w Niemczech) Oświata i Wych. 1933. IV. 4.
**Bożek P.** Z życia młodzieży bezrobotnej na śląsku. Zagadnienia pracy kulturalnej 1934. s. 3.
**Bobrowski Cz.** Wieś i miasto. „Droga" 1934. s. 229.
**Bujak F.** O drogi postępu chłopa polskiego „Pol. Oświata Poz." 1925 s. 337.
**Czarnowski St.** Powstawanie nowej kultury (wytwarzanie się kultury robotniczej) „Wiedza i Życie" 1933. Nr. 7.
**Gierat S.** Odrębność ruchu wiejskiego „Siew". 1935. Nr. 13.
**Hertz A.** Miasto i wieś. „Wiedza i Życie" 1931. Nr. 6.
**Hertz A.** Młodzież proletarjacka. „Zrąb" 1931 N. 8.
**Ichheiser G.** Zawód a współżycie ludzi między sobą. „Szkolnictwo Zawodowe" 1935/6 Nr. 3.
**Jaroszyński M.** Bezrobocie na wsi. „Samorząd" 1934 Nr. 11.
**Jeznach R.** Chłopska świadomość klasowa. „Siew" 1936. Nr. 49.
**Korpała J.** Musimy więcej mówić o wsi i dla wsi. „Strzelec" 1934. Nr. 1[illegible].
**M.** Źródło chłopskiej nędzy. „Wici" 1935. Nr. 13.
**Maj K.** Chłop w życiu narodu i państwa. „Siew" 1935. Nr. 44 — 45.
**Maj. K.** Inteligencja chłopska. Siew. 1935. Nr. 44, 45.
**Maj K.** Wieś a miasto. „Wieś" 1934. Nr. 2, 3, 4/5.
**Maj K.** Ruch młodzieży wiejskiej jako postępowy ruch chłopski. „Siew" 1935 Nr. 116.
**Maj K.** Podstawy socjologiczne i psychologiczne pracy społecznej na wsi. „Przewodnik Pracy Społ." 1934. Nr. 2, 3. 4.

**Młoduszewski E.** Bytowanie wsi polskiej. „Strzelec” 1934. Nr. 27.
**Matuszkówna Z.** Nauczyciel a jego teren pracy „Miesięcznik Ped.” 1936. Nr. 3.
**M. W.** Współczesna wielkomiejska młodzież żeńska z inteligencji. Przewodnik społeczny 1933. IV. 5.
**Papée S.** Jak wyzyskać kulturę miejscowego środowiska dla przeprowadzenia osi programowej „Polska i jej kultura” 1 kl. gimn. Dz. Urz. K. O. S. Pozn. 1934.
**Patkowski A.** Dusza chłopska. „Droga” 1926.
**Rapacki J.** O jednolity front wsi „Agronomja Społ. i Szk. Roln.” 1935. IV. 5.
**Rychliński S.** Badanie środowiska pracy. „Przewodnik pracy społecznej” 1934/35. s. 36, 65, 97.
**Rychliński S.** Miasto współczesne jako środowisko rozsprzężenia społecznego. „Droga” 1933. N. I.
**Sęk J.** Jak poznawać swoje środowisko? „Ognisko Naucz.” 1934. Nr. 8.
**Solarzowa Z.** Nie znamy się (Wici i miasto) „Kobieta Współczesna” 1931. IV. 38.
**Stolarski B.** Zewnętrzna kultura wsi. „Pol. Oświata Poz.
**Szelejewski J.** Problemy socjalne w wypracowaniach dzieci proletarjackich a polonista „Przyjaciel szkoły” 1935. IV. 9.
**Tomaszkiewicz F.** Praca społeczno oświatowa w środowisku wiejskiem. Sprawy Szkolne 1933. IV. I.
**Wyszomirski K.** O chłopie samorządowym „Samorząd” 1934. IV. 27.

### Wycieczki

**Bibljografja**

**Błaszczykowa M.** Kolonje letnie. w b. r. . 6668, 6669
**Bykowski L.** Wycieczki. W-wa 1933. 6661, 5216, 5217, 5218
**Bykowski L.** Wycieczki szkolne. Zamość 1920. . 166
**Bykowski L.** Lwów i okolica jako teren przyrodniczych obserwacyj i wycieczek. w 1926. . . 4308
**Dobrowolski H.** Śląsk Cieszyński jako teren wycieczek historycznych. Cieszyn. 1935. . . . 8228
Gospodarstwo obozowe. Katowice. 1935. . . . 7672
**Frankowski J.** Wycieczka szlakiem unitów na Podlasiu w 1927. . . . . . . . . . . . . 1404
**Haberkantówna W.** Z naszych wycieczek. W-wa 1918. . . . . . . . . . . . . . 113
**Janowski A.** Wycieczki krajoznawcze. W-wa 1923. 539
**Janowski A.** Wycieczki po kraju. W. 1903. . . 8083
**Litwin A.** Organizacja wycieczek na podstawie nowego programu. W-wa 1934. 5701, 5942, 7174, 7175 7176
**Niemcówna S., Polaczkówna M.** Wycieczki geograficzne w szkole średniej. W-wa 1926. . . 116
**Poniatowska H.** Wycieczki szkolne. W-wa 1918. 329
**Terajewicz A.** Odżywianie w obozach i na wycieczkach. W-wa 1934. . . . . . . . .
**Trzepałko F.** Wskazówki dla wycieczek turystycznych z biegiem rzek. W-wa 1927. . . . . 1246

**z czasopism:**

**Bryszewski W.** Organizacja wycieczek szkolnych. „Czasopismo Przyrodnicze” 1936 N. 1/2.
**Boukołowska B.** Jak wyzyskać praktycznie wycieczki jesienne przy nauczaniu przyrody w klasach łączonych V, VI, VII, „Praca w klasach łączonych” 1933/34 s. 3.
**Fularski M.** Zagadnienie ruchu turystycznego. W. 1936 . . . . . . . . . . . . . . 8198
**Guńka K.** Wycieczki społeczne. „Miesięcznik Pedagogiczny” 1934. s. 20.
**Hlasko - Pawlicowa A.** Wartości wychowawcze i dydaktyczne szkolnych wycieczek historycznych. „Miesięcznik Pedagogiczny” 1935. s. 130.
**Kotkowski K.** Wycieczka botaniczna po Radomsku. „Czasopismo Przyrodnicze” 1936. s. 17.
**Janowski A.** Wycieczki krajoznawcze. „Ziemia” 1923. s. 200.
**Jarmolińska H.** Obserwacje przyrodnicze na wycieczkach szkolnych. „Czasopismo przyrodnicze” R. IV.
**Kasztelowicz S.** Wycieczki w nauczaniu języka polskiego. „Polonista” R. IV. 1934.
**Libura I.** Wycieczki w nauczaniu języka polskiego. „Polonista” 1934. s. 84.
**Milata A.** Znaczenie wychowawcze wycieczek krajoznawczych. „Miesięcznik Pedagogiczny” 1933. s. 144.
**Mścisz M.** Lekcje w polu i wycieczki geograficzne. 1925. t. II. 219.
**Niemcówna S.** Akcja wycieczkowa młodzieży w Polsce. „Ziemia” 1935. s. 183.
**Niemcówna S.** O szkolnych wycieczkach geograficznych. „Czasopismo Geograficzne” 1926. s. 156.
**Niemcówna S.** Wycieczka metodyczno-dydaktyczna w Tatry. „Czasopismo Geograficzne” 1926. s. 76.
**Niemcówna S.** Z doświadczeń wycieczkowych. „Czasopismo geograficzne” 1925. s. 11.
**Nowaczyk S.** Wycieczki historyczne. „Życie szkolne” 1935. s. 124.
**Poziomkowa.** Wycieczki. „Życie szkolne” 1921. 207, 265.
**Puczyński A.** Program wycieczek szkolnych na cały rok dla V oddziału w różnych przedmiotach nauki. „Przyjaciel Szkoły” 1926.
**Szczerba T.** Wykorzystanie wycieczki dla celów Dydaktyki języka polskiego. „Praca w klasach łączonych” 1934/35. n. 8.
**Szychliński J.** Wycieczki szkolne. „Czasopismo Geograficzne” 1924. s. 168.
**Szymczak M.** Wycieczki w szkole pierwszego stopnia 1936. IV. 7. s. 240.
**Walas J.** Szkolna wycieczka botaniczna w Tatry. „Czasopismo Przyrodnicze” 1933. s. 37.
**Wisznicki M.** Wycieczki krajoznawcze. „Ziemia” 1929. s. 154.
**Wołowska Z.** Wędrownictwo w harcerstwie. „Ziemia” 1935. s. 183.
**Wuttke G.** Z praktyki szkolnej. Wycieczki młodzieży szkolnej. „Praca Szkolna” 1927.
Wycieczka krajoznawcza w pierwszym roku nauczania. „Życie Szkolne” 1931. s. 537.

**z dział: ogród szkolny**

**Bibljografja.**

**Arct—Golczewska.** Kwiaty wiosenne W-wa 1919. 8090
**Antoniewicz J.** Ćwiczenia i obserwacje biologiczne w ogrodzie W-wa 1928 . . . . . . . . 4503

**Brzeziński K.** Sadzenie drzew owocowych. W-wa 1927. . . . . . . . . . . . . . 6868, 6869
**Chomicz J.** Zasady uszlachetniania roślin. W-wa 1931. . . . . . . . . . . . . . . . 4367
**Dąbrowski Z. Leszczyński K.** Ochrona i pielęgnacja sadów. Łuck 1935. . . . . . . . 7563
**Gładysz A.** Drzewa i krzewy w sadzie owocującym. W-wa 1935. . . . . . . . . . . 7543
**Gładysz A.** Zakładanie i pielęgnowanie sadu. Tarnów 1932. . . . . . . . . . . . . . 4860
**Jankowski E.** Ogród przy szkole wiejskiej. W-wa 1918. . . . . . . . . . . . . . . . 323
**Jankowski E.** Żywopłoty jako ozdoba i ogrodzenie. W-wa. . . . . . . . . . . . . . 4859
**J. L.** Ogródęk szkolny. Łódź b. r. . . . . . . 8306
**Karczewska M.** Ogródki kwiatowe. W-wa 1934. 7713
**Kobendza R.** Poradnik techniczno - ogrodniczy.
**Konarski Sz.** Zakładanie małych sadów. W-wa 1934. 7717
**Makowiecki S.** Walka z chwastami w ogrodzie. W-wa 1935. . . . . . . . . . . . . 7634
**Mieczyński T.** Krótki podręcznik gleboznawstwa. W-wa 1931. . . . . . . . . . . . 6980
**Miklaszewski S.** Rozpoznawanie gleb w polu na ziemiach polskich. W-wa 1935. . . . . . 7397
**Miklaszewski S.** Gleby polskie. W-wa 1930 w III. 7522 6927
**Mikułowski — Pomorski J.** Uprawa roli i roślin. 7451
**Nehring E.** Jak racjonalnie nawozić ziemię w ogrodzie. W-wa 1935. . . . . . . . . . 7635
Ogród zoologiczny w 100 zdjęciach. Tekst opr. dr. Gartkiewicz. W-wa 1931. . . . . . . 6448
Poradnik techniczno - ogrodniczy. W-wa 1932. . 4154
**Przybyłowicz S.** Ogród — pracownia. W-wa 1931. 3916
Rozkład zajęć ogrodniczych opr. Baginski J. Hetnerk. W-wa 1899. . . . . . . . . . . . . 6766
**Strawiński K.** Walka z chorobami i szkodnikami roślin. W-wa 1934. . . . . . . . 6171, 7719
**Strawiński K.** Kalendarz walki ze szkodnikami i chorobami roślin. Łódź 1935. . . . . . 7558
**Szafer W.** Ogrody szkolne. K. 1921. . . . . 317
**Wieszeniewski C.** Ogródki warzywne. W-wa 1935. 7714
**W. D.** Mój ogródek. W-wa. . . . . . . . . 6860
**Witek J. i Mościcki M.** Ogródek szkolny w wychowaniu i nauczaniu. W-wa 1934. 2 cz. 7177, 7179
**Wodzińska M.** Ogród przy szkole powszechnej.

**z czasopism:**

**Antoniewiczówna J.** Ogrody szkolne. „Praca Szkolna” 1928. R. II.
**Antoniewiczówna J.** Wielkomiejskie ogrody szkolne. „Czasopismo Przyrod.”
**Antoniewiczówna J.** Z wycieczki po ogrodach szkolnych Szwajcarji i Niemiec. „Szkoła Powszechna” 1928.
**Bełżecki S.** Szkolne ogrody botaniczne i ochrona przyrody. „Praca Szkolna” 1927. N. 7.
**Bernerówna M.** Ogródek zielarski przy szkole jako czynnik wychowawczy „Praca w klasach łączonych” 1934/35. N. 7.
**Dmochowski A.** Szkolny ogród botaniczny. „Czasopismo Przyrodnicze” R. I.
**Drwęska - Doeringowa Z.** Ogródki działkowe i osiedla robotnicze w świetle ideologji gniazd rodzimych. „Czasopismo Przyrodnicze” 1935 s. I.
**Działowska M.** Sprawozdanie z naszej pracy w ogrodzie. „Kółka Przyrodnicze” 1935 s. 68.
**Fietz J.** Grządki indywidualne w ogrodzie szkolnym. „Przyjaciel Szkoły” 1935. n. 7.
**Gulka K.** Ogrody szkolne a szkoły w ogrodzie. „Miesięcznik Pedagogiczny” 1927.
**Jarmulski E.** Program prac w ogrodzie szkolnym. „Czasopismo Przyrodnicze” R. III.
**Jarmulski E.** Nowa metoda planowania szkolnych ogrodów botanicznych. „Czasopismo Przyrodnicze”. 1936. z. 1/2.
**Kozłowska A.** O znaczeniu ogrodu szkolnego dla nauczania przyrody w szkołach. „Czasopismo Przyrodnicze”. R. I.
**Miller S.** Ogród przyrodniczy w Zamościu. „Czasopismo Przyrodnicze”. R. I.
**Miter S.** Ogród przyrodniczy. „Czasopismo Przyrodnicze”. 1933. s. 184.
**Młynek T.** Ogrody szkolne. „Chowanna”. 1934. 172.
**Mondelska J.** Ogród szkolny i hodowla w pracowni na usługach nauki o przyrodzie. „Czasopismo Przyrodnicze”. 1933. s. 194.
Ogród szkolny a realizacja programu zoologji w kl. I. gimnazjalnej. „Przyroda i Technika”. 1936. s. 178.
**Paszkowski T.** Do ogrodów zoologicznych, botanicznych i t. p. na naukę hodowli. „Czasopismo Przyrodnicze”. 1934. s. 197.
**Potęga M.** Spis i ugrupowanie roślin dla przyszkolnych ogrodów botanicznych. „Czasopismo Przyrodnicze”. R. IV.
**Potęga M.** Uprawa roślin wodnych i błotnych w szkolnym ogrodzie botanicznym. „Czasopismo Przyrodnicze”. 1927.
**Rządkowska M.** Wiosenne prace w ogródku szkolnem. „Czasopismo Przyrodnicze”. 1933. s. 95.
**Szakien B.** Znaczenie ogrodu botanicznego dla szkolnictwa średniego. „Czasopismo Przyrodnicze”. R. I.
**Szybiński J.** Jak zakładałem ogródek przy szkole. „Czasopismo Przyrodnicze”. 1932. z. 5/6.
**Spiesz A.** Ogród szkolny i jego urządzenie. „Przyjaciel Szkoły”. 1927.
**Tołpa S.** Zbiorowiska roślinne w ogrodzie szkolnym. „Czasopismo Przyrodnicze” 1935. s. 974.
**Tołpa S.** Wiosna w ogródku szkolnym. „Przyroda i Technika” 1936. s. 115.
**Walerowicz S.** O właściwą rolę ogródków szkolnych. „Przyjaciel Szkoły” 1934. s. 351.
**Walerowicz S.** Pasieka przy szkole. „Przyjaciel Szkoły“ 1935. N. 7.
**Wodziczko A.** Szkolny ogród botaniczny w Poznaniu i jego znaczenie dla nauczania. Przyjaciel Szkoły. 1925.
**Wodzińska — Maławowska J.** Nauczyciel przyrody w ogrodzie szkolnym. „Przyjaciel Szkoły“ 1936. IV. 7.
**Woźnicki W.** Właściwa organizacja ogródka szkolnego i dziecięcego. „Praca w klasach łączonych” 1934/35. N. 6.
**Żabiński J.** Rola ogrodu zoologicznego przy nauczaniu zoologji w szkołach powszechnych i gimnazjach. „Czasopismo Przyrodnicze” 1933. s. 212.

## PRZEGLĄD CZASOPISM.

*Zeszyt specjalny „Polska" zarysu encyklopedycznego „Świat i Życie".*

Jako specjalny zeszyt zarysu encyklopedycznego „Świat i Życie (nakł. Książnicy - Atlas) ukazał się zeszyt specjalny poświęcony Polsce. Zeszyt ten stanowi bezpłatne premjum dla prenumeratorów „Świata i Życia", poza tem jest jednak do nabycia w osobnej sprzedaży.

Cały szereg artykułów złożył się na ten zeszyt. Jest to próba syntetycznej charakterystyki całego ogromnego zagadnienia „Polska", podjęta przez najwybitniejszych uczonych i pisarzy polskich, którzy do zadania swego przystąpili z całym pietyzmem i z poczuciem pełnej odpowiedzialności za swoją pracę i poglądy. Zeszyt rozpoczyna się od obrazu przyrodniczego Polski. Składają się na ten obraz cztery artykuły: „Krajobraz geograficzny Polski" (prof. dr. Eugenjusz Romer), „Budowa geologiczna Polski" (prof. dr. Jan Lewiński), „Szata roślinna" (prof. dr. January Kołodziejczyk), oraz „Fauna Polski" (prof. dr. Tadeusz Wolski). Skolei przychodzą artykuły poświęcone ludności zamieszkującej ziemie polskie i jej życiu. Prof. dr. Jan Czekanowski pisze zatem o ludności polskiej pod względem demograficznym i plemiennym, prof. dr. Kazimierz Nitsch o języku polskim, prof. dr. Adam Fischer o „Ludzie polskim" pod względem geograficznym, zaś dr. Łucja Charewiczowa o „miastach polskich", przedstawiając w swym artykule zarówno historję miast polskich, jak i ich stan dzisiejszy. Dział ten kończy artykuł Tadeusza Sławińskiego o życiu gospodarczem Polski.

Następny dział to zagadnienie kultury polskiej. Tutaj idzie przedewszystkiem artykuł prof. dr. Stanisława Zakrzewskiego: „Dzieje Polski", dalej: „Literatura polska" prof. dr. Juljana Krzyżanowskiego: „Muzyka polska" doc dr. Bronisławy Keuprulian, oraz Sztuka polska doc. dr. Juljana Starzyńskiego.

Dział ten zamyka syntetyczny artykuł „Polska na tle kultury międzynarodowej prof. dr. Zygmunta Łempickiego, w plastyczny i przekonywujący sposób uświadamiający czytelnikowi wartość i znaczenie z punktu widzenia ogólnoludzkiego kultury polskiej.

Ostatnim artykułem w tym zeszycie specjalnym jest artykuł St. J. Paprockiego: „Polacy zagranicą", którego celem jest przypomnienie czytelnikowi o tych miljonach Polaków, którzy zdala od ojczyzny zamieszkują różne części kuli ziemskiej.

*„Sprawy Narodowościowe"*, czasopismo Instytutu Badań Spraw Narodowościowych w Warszawie, Nr. 5 za r. 1935.

Ukazał się nowy zeszyt „Spraw Narodowościowych", który w 179 stronach druku zawarł b. różnorodną treść z zakresu zagadnień narodowościowych.

W części artykułowej znajdują się następujące prace St. Ostojczyka: „Zasady polityki litewskiej w stosunku do mniejszości polskiej w Litwie"; Dr. Alfonsa Krysińskiego: „Rozwój stosunków etnicznych na Ziemi Czerwieńskiej w Polsce Odrodzonej" (część pierwsza); A. Prowalskiego: „Spółdzielcze związki mniejszości narodowych w Polsce a nowelizacja ustawy o spółdzielniach" (część pierwsza).

Dział kroniki przynosi różnorodną i bogatą treść, dotyczącą przejawów życia mniejszości narodowych w Polsce i poza Polską (w Rzeszy Niemieckiej, Czechosłowacji, Litwie, Rumunji i t. d.).

W dziale kroniki spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym omówiony jest m. in. XI-ty Kongres Mniejszości Narodowych, XIX Kongres Sjonistyczny w Lucernie, Pierwszy Kongres Nowej Organizacji Sjonistycznej i t. d.

Ukazał się z druku Nr. 1 (25) kwartalnika *„Zrąb"*. Numer rozpoczynają cytaty „myśli Józefa Piłsudskiego" O legjonach i refleksje Janusza Jędrzejewicza „W dniu Imienin".

Artykuł C. B. de C. Jędrzejewiczowej „Dwie kultury i dwie nauki" należy do grupy od jakiegoś czasu stale pojawiających się w „Zrębie" prac, poruszających szerokie zagadnienia kulturalne. J. Miedzińska omawia niesłychanie ważną kwestję „Przymusowego roku bezczynności młodzieży", K. Kosiński — „Zagadnienie problematyki historji literatury polskiej"; — J. Dutkiewicz polemizuje z pp. Jaworską i Posseltówną na temat „Artykułów wstępnych Konstytucji". H. Dadejowa w związku z artykułem „Marchołta" rozważa sprawę „Ideologji i programu" obozu Marszałka Piłsudskiego. Numer zamyka omówienie „Roli prasy młodzieży w życiu nowej szkoły polskiej" przez J. Nowaka.

Dział petitowy rozpoczyna sprawozdanie z N-rów „Pologne Littèraire" poświęconych Marszałkowi Piłsudskiemu. Oprócz sprawozdań z książek i prasy znajdujemy jeszcze sprawozdanie z praktyki w szkole metody pracy wychowania obywatelskiego. W tym ostatnim dziale zasługuje na uwagę wyjście poza ramy sprawozdań czysto szkolnych („Teatr w szkole" — H. Małkowski).

*Przyjaciel Szkoły* Nr. 8. Dwutygodnik Naucz. Polskiego, zawiera nast. artykuły. W. Kasprzyk: Zajęcia ciche w szkole, posiadającej komplety. L. Janiszewski: Nauka cicha a rozwój psychiczny uczniów. M. Filipkowa: Indywidualizacja zajęć młodzieży szkolnej ze szczególnem zastosowaniem do zajęć cichych w szkołach niżej zorganizowanych. St. Antoniak: Indywidualizowanie w nauce cichej.


| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Prenumerata | Roczna . . . . . . . . . . . zł. 5. | | Ceny ogłoszeń | Cała strona . . . . . . zł. 120.— |
| | Półroczna . . . . . . . . . zł. 2.50 | | | Pół strony . . . . . . . zł. 70.— |
| | Numer pojedyńczy 50 groszy. | | | Ćwierć strony . . . . . zł. 35.— |

Rękopisów Administracja nie zwraca. Konto P. K. O. 30.617.

Adres Redakcji i Administracji: Lublin, Kuratorjum Okręgu Szkolnego.

Drukarnia Państwowa w Lublinie.